

Projekt Podstawowych Zmian w Dowództwie U. S.

Czystka Polskiej Kompartii Demaskuje Komunizm

Od Wczoraj Do Dzisiaj

— GOMULKA
— O KAPITALIZMIE
— I O KOMUNIZMIE

Bez wątpienia ważną jest rzeczą zapoznania się z oświadczeniem, jakie złożył ogółowi w Polsce Władysław Gomułka po powrocie z Moskwy, gdzie bawił w listopadzie na uroczystościach 40-lecia rewolucji komunistycznej.

W przemówieniu publicznym Gomułka są dłuższe fragmenty, które są tak zredagowane, jakby były pisane pod wpływem zachodnich sowietologów. Dlaczego? Bo tyle jest w nich entuzjazmu dla Rosji i tyle pogardy dla Zachodu, tyle beztrojski w doborze argumentów o rzekomej wyższości sowieckiego geniuszu i tyle lekceważenia dla cywilizacji zachodniej.

Teza główna Gomułka powiada:

„Dzisiaj już wyższość socjalizmu nad kapitalizmem nie ulega wątpliwości. Dowiedziono bowiem została w praktyce na nowym, najbardziej przekonywującym odcinku, mianowicie w dziedzinie nauki i techniki. Wyrzucenie przez Związek Radziecki sztucznych satelitów ziemi przekreśliło wszystkie mity o wyższości kapitalizmu”.

A w innym miejscu mowy Gomułka czytamy:

„...praktyka budownictwa w Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych z roku na rok w sposób coraz bardziej przekonywujący dowiodła, że tempo gospodarczego i kulturalnego rozwoju przy socjalizmie jest nieporównywalnie i niemożliwie do osiągnięcia przy kapitalizmie”.

Szkoda, że mowa Gomułka wygłoszona bezpośrednio po obchodach 40-letniej rocznicy rewolucji bolszewickiej, nie podaje więcej dowodów tej „wyższości” Związku „Radzieckiego” nad „kapitalizmem” i że ogranicza się właściwie tylko do przykłądów z kosmicznym psem w latającej budzie.

Czemu nie opisać na przykład marnych osiągnięć sowieckich w dziedzinie rolnictwa lub na polu budowy mieszkań robotniczych, czemu nie pokusić się o ocarowanie słuchaczy cyframi o motoryzacji „kraju Rad”, czemu wreszcie nie wspomnieć, choćby półgębkiem o bezkonkurencyjnie wysokiej stopie życiowej „ludzi radzieckich”?

Tymczasem mowa Gomułka pomija te pasjonujące zagadnienia całkownym milczeniem.

Przeciwie, mowa Gomułka, zachwalająca moskiewską deklarację 12 rządzących partii komunistycznych, gromi „dogmatyzm” i „sekiarstwo” i (Dokończenie na Str. 2ej)

Nowe Kopalnie Rudy Żelaznej

Warszawa (API) — Kilka nowych kopalń rudy żelaznej ma być uruchomionych w Polsce w ciągu najbliższych trzech lat. Już niedługo rozpoczyna się prace przy budowie kopalni „Golce”. Dzięki odkryciu nowych pokładów rudy żelaza przedłużony zostanie okres eksploatacji kopalni „Kuznica” — o osiemnaście lat. Ostatnio oddana została do eksploatacji nowa kopalnia rudy żelaznej „Henryk” w województwie kieleckim.

Wykazuje Silne Rozczarowanie Robotników

Są Zadawoleni, Jak Widać, Wyłącznie Reżimowi Spece

Warszawa. (NYT) — Dokończona przez Władysława Gomułkę czystka polskiej kompartii pod szyldem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) ujawnia silne niezadowolenie mas robotniczych z komunistycznego ustroju i stopy życiowej. Do PZPR należy obecnie z górą 1,200,000 osób na 28 milionów ludzi w kraju. Członkostwo PZPR zmniejszy się więc jeszcze o jakieś 300 tysięcy, jeśli pozabawienie kart członkowskich potoczy się do końca w przeprowadzanej obecnie weryfikacji. Odpadać przeważnie robotnicy, których niewiele należy już do partii. Z ich zeznań nie trudno zrozumieć, iż ze stworzonego przez komunistów „raju” są, jak widać, zadawoleni wyłącznie nieuprzywilejowani różni spece i aktywiści.

Typowe Pytania i Odpowiedzi

Do przeprowadzenia weryfikacji powołanych zostało tysiące komitetów oddziałowych w całym kraju, złożonych z aktywistów. Pytania i odpowiedzi są nieomal wszędzie jednakowe. Przed komitetem staje kobieta w średnim wieku. Wykazuje silne zdenerwowanie. Przewodniczący komitetu zapewnia ją, że nie powinna się bać, bo nic jej nie grozi. Należy tylko, aby odpowiadała szczerze i mówiła prawdę bez żadnych ogródce.

„Dlaczego wstąpiła do partii, skoro nie wierzy w komunizm?” — zadaje jej pytanie.

„Bo mi było powiedziane, że stracę pracę, jeśli nie wstąpię” — brzmi jej krótka odpowiedź.

„Aktywista... Ale Nie Partii”

Po niej staje przed komitetem mężczyzna w wielu pod pięćdziesiąt lat. Ma wejrzne wyzywające. Do partii wstąpił w 1947-ym roku. Okazuje się, że był tylko na paru zebraniach partyjnych. Jest niezadowolony z partii i z komunistycznego ustroju. Naraz powiada „jestem aktywistą”. (Aktywista jest nazwany czynny, wojowniczo usposobiony komunista.)

„Jak możesz być aktywistą, nie uczęszczając na zebrania partyjne?” — indaguje przewodniczący.

„Ja jestem aktywistą Kocięła, a nie waszej partii” — odpowiada badany robotnik.

Następny wysmukły mężczyzna, nie wykazuje ani zdenerwowania, ani lęku, ani wyzwania, ale raczej silne zdeterminowanie.

Stary Komunist

„Kiedy wstąpiłeś do partii?” — pyta przewodniczący. Pytany popatrzył śmiało po komitecie weryfikacyjnym i odpowiada: „Ja jestem członkiem jeszcze starej partii. Byłem komunistą na długo przed wojną. A kiedy ty, ty i ty wstąpiłeś?” — rzuca pytanie członkowi komitetu.

„Powiedzieli nam, że jesteśmy niezadowolony z partii” — mówi na to jeden z członków komitetu.

„Tak i powiem wam dlaczego” — odpowiada stary komunist. „Uprzykrzyło mi się już pracować dla partii. Jestem wyczerpany z dła partii. Muszę stać na nogach osiem godzin dziennie, aby zarobić na miesiąc 1,200 złotych, a ponieważ jestem chory, więc drugiej pracy wykonywać nie mogę. Nie mogę utrzymać swej rodziny za 1,200 złotych

Cenne Odkrycie w Starogardzie

...Szczecin. (IC) — Podczas odbudowy wnętrza kościoła w Starogardzie Szczecińskim robotnicy dokonali cennego odkrycia. W kanałach instalacji centralnego ogrzewania znaleziono odpowiednio zabezpieczone dwa kielichy srebrne polecone złotem. Według opinii specjalistów — historyków sztuki — jeden z tych kielichów pochodzi sprzed 400 lat, drugi barokowy — sprzed 250 lat. Oba posiadają wartość historyczną, ponieważ są to unikatki na Pomorzu Zachodnim.

Określ Wyrzucił Część Towarów Do Morza

Kopenhaga. (UP) — Parowiec amerykański „Mormacrio”, własność Moore-Macormack Lines w New Yorku, został dzisiaj uwolniony z uwięzi na mieliźnie obok wejścia do portu w Kopenhadze. Załoga „Mormacrio” wyrzuciła do morza część wiozonego „ogólnego frachtu” i zapasów paliwa. Następnie statek był ściągany na głębszą wodę przez holowniki, gdzie nurek dokonał inspekcji dna.

Parowiec płynął ze Sztokholmu, gdy podczas gęstej mgły najechał na białą miazę o długości 200 jardów od wejścia do portu w Kopenhadze i mógł uwolnić się przeszło 24 godziny.

Gen. Taylor Na Turze, Lecząc Na Konferencję

Sevilla, Hiszpania. (UP) — Generał Maxwell D. Taylor, szef sztabu armii Stanów Zjednoczonych, przybył dzisiaj specjalnym samolotem wojskowym z Washingtonu do Hiszpanii na trzydniową turę inspekcyjno-konferencyjną.

W ciągu swego trzydniowego postępu gen. Taylor zwiedził bazy amerykańskie w Hiszpanii, przeprowadził rozmowy z ich dowódcami i z gen. Carlosa Asensio Cavallasa, hiszpańskim szefem sztabu. Z Madrytu gen. Taylor odleci do Libii, Iranu, Indii i innych krajów na Środkowym Wschodzie przed swym udeśnieniem się na konferencję komitetu wojskowego Paktu Bagdadzkiego w Ankarze w dniu 29 stycznia.

Texas Nawiedzony Śniegiem i Ulewą

United Press.—Mieszkańcy stanu Texas przychodzą po woli do siebie po dwóch potężnych uderzeniach żywiołów, które pozabawiły mieszkańców, które przeszło tysiąc ludzi. Na południu, skutkiem ulewnych deszczów wystąpiła z brzegów Rio Grande, a na północy spadł śnieg na wysokość 17 cali.

miesięcznie i ledwie mogą utrzymać się na nogach chodząc do pracy.”

Kobieta i pierwszy mężczyzna zostali skreśleni z listy członków kompartii. Starego komunistę komitet nie pozabawił karty partyjnej do przeprowadzenia szczegółowej inwestygacji.

Partia komunistyczna pod nazwą PZPR mieni się być „partią robotniczą”, lecz w tej fabryce tylko część robotników należała do partii i z tych co najmniej 10 procent teraz odpadło w toku weryfikacji lub bez indagacji porzuciło partię.

Tajne Przesłuchy Senatu w Sprawie Planów Obron.

Republikanie Wskazują Na Demokratów Jako Na „Winowajców”

Washington. (UP) — Senacki komitet pogotowia obronnego wezwał dziś na tajne przesłuchy przedstawicieli marynarki i armii, aby dowiedzieć się, dlaczego postępy techniczne z rakietami odrzutowymi i pociskami są opóźnione. Komitet zwrócił szczególną uwagę na podniesione niedawno zarzuty, że program budowy atomowych submaryn zdolnych do wyrzeliwania pocisków odrzutowych postępuje naprzód „złotym krokiem”. Badana jest również sprawa zapowiedzianej rezygnacji gen. Jamesa M. Gavin, szefa wydziału doświadczalno-balistycznego armii, który wczoraj ogłosił, że ustępuje dobrowolnie ze stanowiska.

Na tajne przesłuchy dzisiejsze wezwani zostali: admirał Hyman G. Rickover, członek sekcji submarnych marynarki i gen. Gavin, który dotychczas nie ujawnił powodów rezygnacji.

Przewodniczącym komitetu, sen. Lyndon B. Johnson, przewodniczący demokratycznej większości w Senacie zapowiedział, że zbadane będą gruntownie wszystkie sprawy mające związek z opóźnieniem naszych sił zbrojnych pod względem rakiet i pocisków odrzutowych.

Atak Republikanów

Dla odparcia spodziewanej krytyki, republikanicy przywrócili Kongresowi przygotowane 15-stronicowe memorandum, wykazujące na podstawie dat i faktów statystycznych, że to właśnie administracja Trumana ponosi główną winę za niedociągnięcia obronne kraju, a nie administracja Eisenhowera. Raport ten, rozdany kolegom republikanckim przez przywódcę mniejszości, Leslie C. Arends ma udowodnić, że właśnie za lat administracji Trumana wydatkowano na doświadczenia techniczne w projektach balistycznych były opóźnione skutkiem braku funduszy.

Wybuch Gazu w Madison, Wis.

Madison, Wisc. (UP) — Wadliwe klapy bezpieczeństwa w przewodach spowodowały potężny wybuch gazu, który uśmiercił dwie osoby i w ruinie obrócił sześć budynków, wyrządzając szkody na przeszło milion dolarów. Dwie eksplozje nastąpiły niemal jednocześnie wczoraj nad ranem i wstrząsnęły trzema dzielnicami miasta.

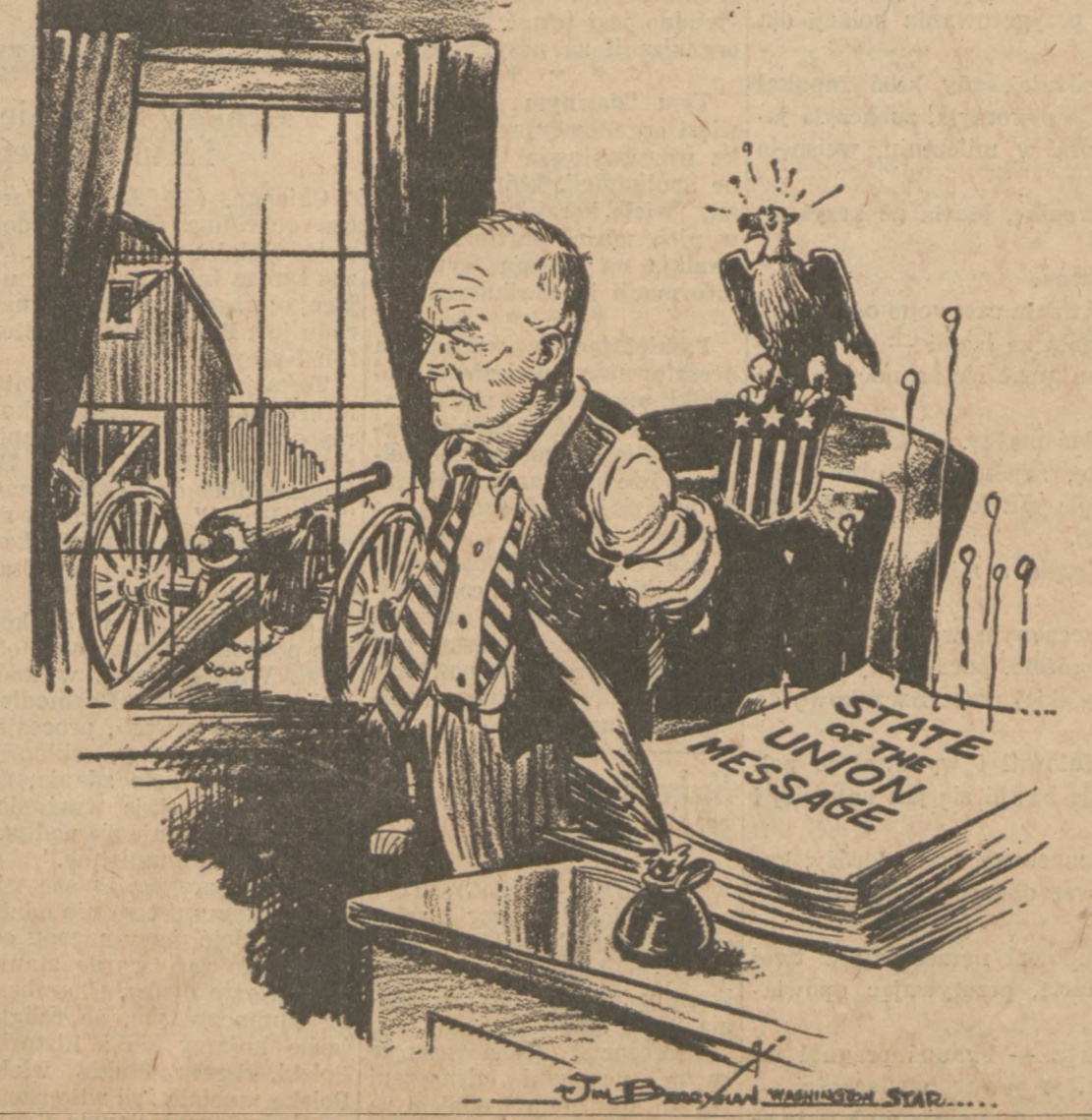
Polityka Zagraniczna w Ogniu Badań

Washington, D.C. (UP) — Demokratyczny przywódca senatu przygotowują się do przeprowadzenia gruntownego zbadania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Na pierwsze tajne przesłuchy został wezwany sekr. Dulles.

Minister Sidki Leci Do Moskwy

Kair. (UP) — Egipski minister przemysłu Aziz Sidki odleciał dzisiaj do Moskwy na podpisanie sowiecko-egipskiej umowy pożyczkowej. Pożyczka ma być największą z wszystkich pożyczek sowieckich dla jakiegokolwiek niekomunistycznego kraju. Ma wynosić 700 milionów rubli — 175 milionów dolarów po kursie oficjalnym.

Co Powie?



Ike Nie Zatrzaszkuje Całkiem Drzwi Przed Możliwością Narad Pokoj.

Nacisk Europy Zachodniej o Konferencję Wzrasta

Washington, D.C. (UP) — Prezydent Eisenhower powrócił dziś przed południem do Białego Domu ze swej farmy w Gettysburgu i odbywa narady z krajową radą bezpieczeństwa i człoymi członkami rządu. Głównym tematem rozmów jest przygotowywana odpowiedź na list premiera sowieckiego Mikojala Bulganina, oraz treść sprawozdania do Kongresu (State of the Union Message).

Aczkolwiek amerykańska dyplomacja jest zasadniczo przeciwna „szczytowej konferencji” z Sowietami, to jednak z kół dobrze poinformowanych wyszło zapewnienie, że Prezydent „nie zatrzaska całkowicie drzwi przed możliwością takiej konferencji.”

Rosja jednak będzie musiała wykazać duże zasoby dobrej woli przed tem. Będzie miała ku temu sposobność, na proponowanej konferencji ministrów zagranicznych Sojuszu Atlantycznego i Bloku Warszawskiego, która, w myśl obecnych planów, odbyłaby się w Kopenhadze, już w kwietniu.

Nacisk Europy

Korespondenci Zjednoczonej Prasy (UP) przeprowadzili w stolicach zachodnioeuropejskich wywiady z urzędowymi czynnikami. Wynika z nich, że — Sentymet Europejskiów do zwolnienia takiej konferencji szczytowej z Sowietami, zamiast maleć po niedawnych obradach Paktu Atlantycznego, — wzrasta coraz bardziej.

— panuje tam powszechne przekonanie, że nie ma żadnego poważnego powodu do unikania rozmów pokojowych z Rosją w celu zakończenia wyścigu zbrojeń i zimnej wojny; ten sentymet był głośno wyrażany jeszcze w pierwszej połowie 1957, na długo przed sputnikami;

— w przeciwieństwie do Amerykanów, Europejczycy lubią się w konferencjach.

Korespondenci UP donoszą z różnych stolic europejskich, że przejawia się tam „złoczenie 12-letnią zimną wojną” nawet wśród państw najbardziej przeciw — komunistycznym. Wydatkowanie zbroje-

Eksperci Zalecają Większe Wydatki Na Dozbrojenie

W Przeciwnym Razie Sowiety Mogą Nas Prześcignąć

OD REDAKCJI:— Wiadomość niżej omawiana jest jedną z dwóch raportów, o jakich krążyły po kraju niepokojące pogłoski od kilku nastu dni. Drugi raport opracowany przez komitet Gathera z Kalifornii, jest jeszcze otoczony urzędową tajemnicą.

New York (UP) — Komitet złożony z 30 rzeczoznawców, podał dziś do wiadomości raport o stanie zbrojnym i o konieczności zasadniczej reorganizacji najwyższego dowództwa amerykańskiego. — Nad raportem tym pracowano przez 18 miesięcy, uzgadniając dane statystyczne, jakoteż oceniając w świetle krytyki doniesienia wywiadu amerykańskiego.

Sprawozdanie ujęte jest w 35,000 słów i poleca:—

1. Podniesienie szefa głównych sztabów do roli głównego doradcy Sekretarza Departamentu Obrony.

2. Członkowie połączonego sztabu, reprezentujący armię, lotnictwo i marynarkę, mają być tylko doradcami szefa i nie powinni podejmować samodzielnych decyzji, ale ograniczyć swą działalność do werbunku i zaopatrzenia swoich rodzajaj broni.

3. Oddanie wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych pod jedno dowództwo. Wyżsi oficerowie w takim dowództwie mieliby tytuł „oficerów sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych”, bez wyszczególniania ich poszczególnych rodzajaj broni.

4. Unowocześnienie „łańcucha komendy” z nadaniem sekretarzowi Departamentu Obrony bezpośredniej władzy nad pracami doświadczalnymi, nad doskonaleniem nowych broni i nad przydziałem budżetowym dla poszczególnych wydziałaj obronnych.

5. Natychmiastowe zwiększenie wydatkaj obronnych o trzy biliony dolarów rocznie aż do roku 1960.

„Jeśli dojdzie do tego, to już nie będziemy mieli drugiej sposobności do naprawienia błędów”, mówi raport.

Nad sprawozdaniem tym pracowała komisja powołana przez Fundację braci Rockefeller. Przewodniczącym był Nelson Rockefeller, a dyrektorem badań dr. Henry A. Kissinger z Uniwersytetu Harvard. Członkami komisji byli: Gordon Dean, były komisarz energii atomowej; Edward Teller, wybitny uczonec; gen. Lucius D. Clay, gen. David Sarnoff, była sekretarka opieki społecznej, Oveta Hobby, Henry Luce, wydawca i Charles M. Spofford, były amerykański delegat do NATO.

Skelton Zdrowieje

Santa Monica, Calif. (UP) — Red Skelton, znany komik amerykański, który w poniedziałek doznał ostrego ataku sercowo — astmatycznego, przychodził powoli do zdrowia. Musi on jednak pozostać w szpitalu przez dłuższy czas.

10 Centów

Washington, D.C. (UP) — Washington Post i Times Herald podniosły z dnem dzisiejszym ceny za pojedyncze egzemplarze do 10 centów. Obydwa pisma tłumaczą zwykle cen wzrastającym stale kosztem papieru.

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomięskiego
DZIEJE NIESZCZĘSLIWEJ KOBIETY
Napisał H. M.

72 (Ciąg dalszy)
Maria poradziła jej, aby poinformowała się o córce młodego Otykiewicza lub detektywa. Jeden z nich wiedział z pewnością coś bliższego o pobycie Marty.

Knotowa podziękowała za radę i pobiegła natychmiast do sieni frontowej, aby tam oczekiwać na detektywa, gdy będzie wracał z mieszkania gospodarza.

Po kwadransie wróciła Knotowa z nowinami.

Przytrzymało ich oboje w Krakowie. Agent przywiózł młodego Otykiewicza i Martę do Warszawy, ale na dworcu wśród tłumy wysiadających z pociągu podróżnych, zdołała mu się wymknąć. Gdzie może być ta, szelma! Oby tylko mój stary nie dowiedział się o całej historii, bo będzie awantura, jakiej jeszcze nie było. Jakże się jednak nie dowie, skoro Otykiewicz czekał tylko do czasu odstawienia do domu syna, a teraz wypowie nam według wszelkiego prawdopodobieństwa mieszkanie!

Wzdychając, płacząc i przeklinając zabawiła Knotowa jeszcze z jaką godzinę u boku znajomych i wyszła dopiero wtedy, gdy przyszedł czas przygotowania kolacji dla męża.

Nie upłynęło pół godziny później, gdy ktoś zapukał nieśmiało do drzwi, a gdy Maria je otworzyła, zobaczyła jakąś elegancko ubraną damę, która w milczeniu, wcisnęła się do mieszkania.

Gdy nieznaną podniosła woalkę, Maria aż krzyknęła ze zdziwienia.

Damą tą była Marta Knotówna.

I ona wyglądała blade a oczy miała czerwone od płaczu. — Ach, panno Maria — błagała ze łzami — niewyrzucaj mnie pani za drzwi. Nie mam gdzie iść na noc... ojciec zabił by mnie, gdyby...

Wtedy Maria poszła przywołać matkę.

Knotowa zobaczywszy córkę, zapomniała o wszystkim i zamiast z wyrzutami, przyjęła ją z serdeczną radością, tuląc do siebie jak małe dziecko.

Marcie rozwiązała się teraz język, a miała wiele do opowiadania.

Najpierw była razem z narzeczonym w Częstochowie. Zwiedzili kościół i klasztor jasnogórski, poczem wybrali się w dalszą drogę do granicy galicyjskiej przez Szczakowę do Krakowa.

Narzeczony pieniędzy nie żałował i wydawał jej pełną garścią, starając się aby oboje bawili się jak najlepiej i najweselsiej.

Sprawił jej dwa kostiumy, spacerowy i do podróży, kapelusze, lakierki, rękawiczki, nawet obdarował ją dwoma pierścionkami i broszką...

Czy pierścionki i broszkę kupował narzeczony w twej obecności? — spytała nagle Maria, przerywając opowiadanie dziewczyny.

— Nie — zaprzeczyła Marta — Franus pragnął mi zrobić niespodziankę, wręczył mi je pewnego wieczoru.

— Broszka ta wraz z pierścionkami należy do kosztowności, które młody Otykiewicz skradł swojej macosze — zauważyła na to Maria.

Marta otworzyła szeroko oczy.

— Skradł? O tem mi nic nie wspominał!

— Wierzę w to chętnie, bo nie miał się czym chwalić!

Przedmioty należałoby, Marto, zwrócić zaraz staremu Otykiewiczowi.

— Zwrócić? — zawołała równocześnie z córką matka, której pierścionek z brylantem a drugi z rubinem nadzwyczajnie się podobał.

— Oczywiście, że zwrócić bez namysłu! Przecież kradzionych kosztowności zatrzymać nie można. Chcesz pani czekać, aż jej zabierze sama policja? Zresztą oddając biżuterię Otykiewiczowi, usposobi go sobie pani łagodniej i może wówczas nie wypowie wam mieszkania.

Knotowa uznała argumenty Marii za szusne i mimo poporu Marty odniosła nazajutrz kosztowności do mieszkania gospodarza.

Wyznała mu całą prawdę, nie przemilczając faktu, że do oddania biżuterii nakłoniła ją Mara Werderówna.

Chociaż Otykiewicz nie uspokoił jeszcze swych nerwów, wzburzonych postępkami lekkomyślnego syna, udobruchał się widokiem kosztownych przedmiotów, które uważał już za stracone i przyrzekł Knotowej mieszkania nie wypowiadać, a jej mężowi o ucieczce Marty z Franciszkiem nie wspominać.

Postawił tylko jeden warunek, aby Knotowa córkę, z domu usunęła i oddała na jakąś posadę, aby w ten sposób uniemożliwić wszelkie stykanie się jej z Franciszkiem.

Knotowa uczesana z takiego obrótu sprawy zgodziła się chętnie i pocaławszy w rękę gospodarza powróciła do domu.

Żona Otykiewicza przyjęła wiadomość o odzyskaniu kosztowności zupełnie obojętnie a na jego wzmiankę o uciążliwym postępku Werderówny, oświadczyła przekąsem: — Co, co ty uważasz za uczciwość, jest zwykłą prebiegłością. Werderówna mieszkająca z ową drugą kobietą, zalega z czynszem za mieszkanie, a obawiając się, że je wyrzucisz, chciała ci się czemś przypodobać.

Sądę, że nie dasz jej jednak widać na kawał. Skoro nie płaci czynszu trzeba jej wypowiedzieć. Będzie mi to o tyle na rękę, że nie mogę znieść widoku tej zepsutej dziewczyny...

— Stanie się według twego życzenia — przerwał Otykiewicz. Jutro odwieź Franka do Łodzi, gdzie mój kuzyn ma olbrzymi handel kolonialny. Chłopak nie chce się uczyć, więc niechże ma chociaż praktyczne jakieś wykształcenie. Fach kupiecki nie jest najgorszym, a przy solidności i obratności przynosi nie złe zyski.

Skoro wrócę z Łodzi wypowiem mieszkanie wszystkim lokatorom, zalegającym z czynszem, a więc także i Werderównie.

— Czuj jak uważasz za stosowne — mruknęła obojętnie żona.

Rzeczywiście nazajutrz odwieź Otykiewicz syna do Łodzi i umieścił go na praktyce w sklepie krewniaka.

Wróciwszy po kilku dniach zastał mieszkanie w największym nieporządku.

Pani Elżbieta korzystając z nieobecności mężulka, wyprawiła wieczór poprzedniego w gronie znajomych sutą libację.

Otykiewicz zagryzł ze złości żęby i wprawdzie żonie nie robił żadnej wymówki, a w duszy uczuł po raz pierwszy niezadowolenie ze swego drugiego małżeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokojczenie ze Str. 1ej)
stwierdza, że "w obecnych warunkach za główne niebezpieczeństwo należy uważać rewizjonizm albo, inaczej mówiąc, prawicowy oportunizm".

Zastanawiając się nad tymi słowami trudno nie zadać sobie pytania: Jeżeli jest tak dobrze z tą wyższością socjalizmu, to dlaczego jest tak źle z tymi heretykami? Jeżeli system socjalistyczny tak bezapelacyjnie przoduje, to czemu wyhodował na swym łonie tak niebezpiecznych wrogów, zrodzonych przecież z tej samej doskonałej doktryny marksizmu-leninizmu?

Dalej, Gomulka rąbie w dawną Międzynarodówkę Komunistyczną, wypominając jej rozmiar KPP, oraz potępia Kominform, stwierdzając, że "trudno jest uznać bilans tej organizacji za pozytywny".

Tym "dawnym formom wiary organizacyjnej" Gomulka przeciwstawia "dwustronne spotkanie", które przynosi "wiele korzyści biorącym w nich udział partiom i pozwalają na szerszą wymianę informacji i doświadczeń".

Pamiętając o warunkach aresztowania i uwięzienia Gomulki, nie dziwnym jest, że zaleca on inne niż za czasów Bieruta i Stalina metody współpracy i że spotkania bilateralne bardziej mu dogadzają.

Ale czy odpowiadają one wszystkim? Coś nie coś mógłby o tym powiedzieć sowiecki marszałek Żukow, którego wyłano bezpośrednio po powrocie z takiego dwustronnego spotkania w Jugosławii.

Sukcesy Polskich Plastyków

Warszawa. — (AP.) Trzy medale zdobyli polscy plastycy na Triennale w Mediolanie. Złoty medal za wystawione tkaniny otrzymała spółdzielnia "Ład".

Profesor A. Kena wraz ze swymi uczniami odznaczony został srebrnym medalem za tkaniny drukowane, a architektom: Cz. Rajewskiemu i M. Kraszińskiemu przyznano srebrny medal za projekt ekspozycji polskiej na XI Triennale.

Dla Panienek PRINTED PATTERN



4612
SIZES 9-17
by Anna Adams
Wzór 4612

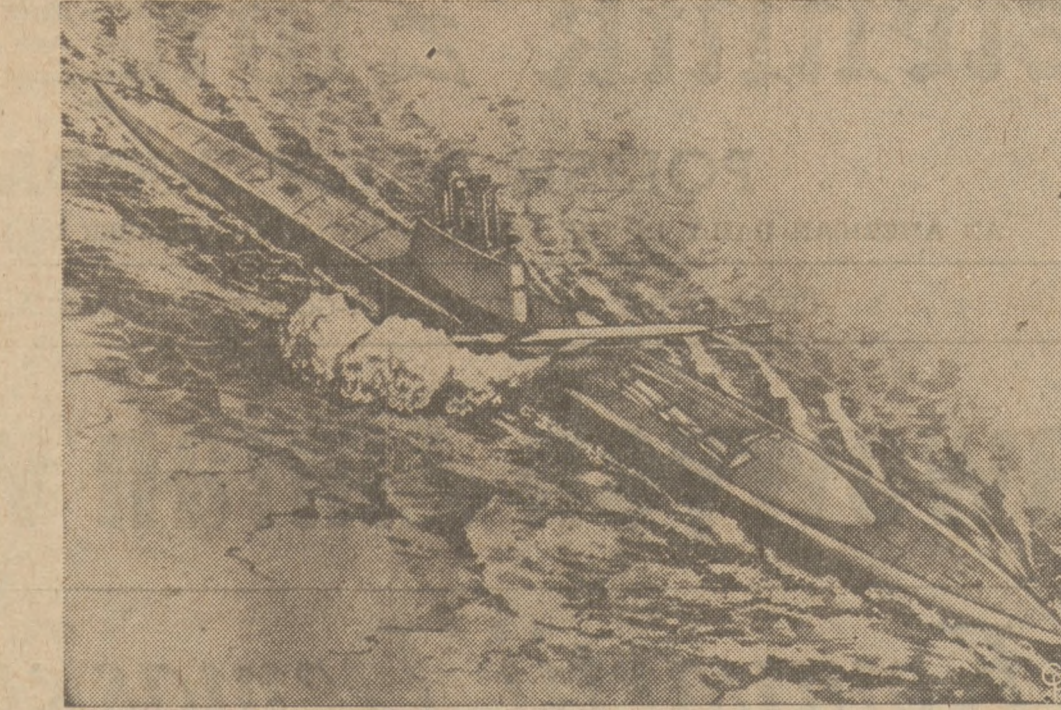
Podług tego wzoru możecie sobie uszyć sukienkę z rekawkami lub bez, z kieszonkami lub bez. Bardzo łatwa do uszycia.

Wzór 4612 można nabyć w wielkościach 9, 11, 13, 15, 17. Na wielkość 13 potrzeba 3 1/4 jarda 35 cal. materiału.

Cena wzoru PIĘCIOZBIĘT CENTÓW (50c)
Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (lecz nie air mail) z Kartą gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu: Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i nazwisko.....
Ulica.....
Stan.....
No. Modelki.....
Rozmiar (Size).....



TAK BĘDZIE W PRZYSZŁOŚCI — Powyżej widzimy wyrzucanie rakiety dalekosieżnej z pokładu submaryny amerykańskiej, gdzieś na wodach oceanu. Tak przynajmniej wyobraża sobie rzecz ten artysta, który obraz powyższy narysował. Jak jednak będzie w istocie, nikt tego — wobec szybkości tempa w zakresie wynalazków, zwłaszcza wojennych — przewidzieć napewno nie może.

Wiara Jest Tarczą Obroną Polaków a Kardynał Wyszyński Tarczą Wiary

Kraków Staje Się Stolicą Duchowego i Kulturalnego Życia Polski

Chicago. (ZPPA). — Tarczą ochronną życia narodo- wego Polaków jest wiara. A zaś tarczą tej wiary, obejmującej olbrzymią większość narodu jest Prymas Polski, Stefan Kardynał Wyszyński.

Taka jest myśl przewodnia interesującej i obszernej korespondencji z Polski, napisanej przez Williama H. Chamberlina do czasopisma "The Priest" i przedrukowanej w szeregu innych katolickich czasopiśmie w Stanach Zjednoczonych.

Chamberlin był w Krakowie podczas uroczystości otwarcia Wita Stwosza w kościele mariackim. Rozmოდłono tłumy wiernych, procesje, nastroj odświętny, skłonny korespondenta do zdania, że "Kraków nie daje wrażenia, iż Polska znajduje się pod panowaniem komunistów".

W całej zresztą Polsce wiadać, że komunistom nie udało się odwrócić masy narodu od religii. To zaś twarde stanie przy wierze ojczym, Chamberlin tłumaczy tym, że religia ściśle kojarzy się z historią Polski. Przez długie wieki Polska musiała żyć wlozozna pomiędzy prawosławną Rosją a protestanckimi Prusami, które to państwa w końcu przyłożyły rękę do rozbiorów Polski.

Inna Sytuacja
Dzisiaj sytuacja Polski jest odmienna. Dziś Polska znajduje się pod kompletną dominacją Sowietów i pod rzą-

Daremne Próby Spoganienia Wyspiańskiego

Kraków. (IC) — W roku bieżącym obchodzi się w Polsce 50-lecie zgonu Stanisława Wyspiańskiego, wielkiego poety, dramaturga i malarza, uważanego za czwartego wieszca Polski. Warto tu przypomnieć, że komuniści przed 1956 rokiem uznawali go za twórcę znakomitego poety przesiąkniętego duchem chrześcijańskim zaliczili go do poetów zakazanych. Obecnie, kiedy na fali popaździernikowej musieli ustąpić żądaniom społeczeństwa, próbują go zdyskwalifikować jako poe- te religijnego i wmawiać w społeczeństwo, że twórcą Wyspiańskiego "z katolicyzmem i wogóle z chrześcijaństwem pogodził się nie da."

Takiego szyfowego trudu i przekonania czytelników o nie- zg odności twórczości Wyspiańskiego z katolicyzmem podjęła się w krakowskim tygodniku "życie Literackie" niejaka A. Lempicka. Mimo wielu zawyżyć tez, jakie stawia bez bliższego uzasadnienia musi ona przyznać, że "obroncy katolicyzmu naszego czwartego wieszca z pewnością pospieszą z cytatami, z których wynika, że Wyspiański do końca życia czuł się wiernym synem Kościoła. Cytaty ich będą prawdziwe."

Dalej — autorka twierdzi, że Wyspiańskiego "apostrofy do Matki Boskiej na intencje sprawy narodowej i wizja Boga nakazującego światu działanie w imię najwyższej racji życia", to jest tylko licentia poetica-religia Wyspiańskiego kruszy się wobec jego metafizyki. Zdaniem autorki — mimo, iż dzieła jego pełne są myśli religijnych Wyspiański jest w gruncie rzeczy poetą całkowicie pogańskim. Cała rozprawa sprawa wrażenia, iż autorka ma bardzo mętne pojęcie zarówno o religii jak i o metafizyce Wyspiańskiego, o których próbuje wyrokować.

System ogrzewania promieniami podczerwonymi jest nieszkodliwy dla zdrowia, szybki i tani.

O projekcie wprowadzenia tego systemu dla ogrzewania Kościoła Mariackiego poinformowano na zebraniu, które z inicjatywy ks. infu- lata Machaya odbyło się w zakrystii Kościoła. Na zebraniu obecni byli naukowcy — wybitni konserwatorzy zabytków oraz przedstawiciele firmy zachodnio-niemieckiej z Kolonii, posiadającej patent na ogrzewanie promieniami podczerwonymi.

Kościół Będzie Ogrzewany Promieniami

Kraków. — (API). — Pierwszym w Polsce kościołem, ogrzewanym promieniami podczerwonymi, będzie Kościół Mariacki w Krakowie.

Ogrzewanie takie szeroko stosowane jest na Zachodzie, między innymi w kościołach, halach sportowych, domach towarowych i wielkich lokalach gastronomicznych. Polega ono na zastosowaniu niedużych specjalnych płytek ceramicznych, powleczonej siatką z drutu ognioodpornego, a ogrzewanych zwykłym gazem z sieci lub z butli. Po kilku minutach podgrzewania płytki osiągnąją temperaturę około 900 stopni Celsjusza, wydzielając promienie podczerwone.

System ogrzewania promieniami podczerwonymi jest nieszkodliwy dla zdrowia, szybki i tani.

O projekcie wprowadzenia tego systemu dla ogrzewania Kościoła Mariackiego poinformowano na zebraniu, które z inicjatywy ks. infu- lata Machaya odbyło się w zakrystii Kościoła. Na zebraniu obecni byli naukowcy — wybitni konserwatorzy zabytków oraz przedstawiciele firmy zachodnio-niemieckiej z Kolonii, posiadającej patent na ogrzewanie promieniami podczerwonymi.

Trudności Weryfikacyjne Kompartii i Anty-Inteligentkie Nastroje

Cała Inteligencja z Natury Rzeczy Cięży Ku Prawdziwej Demokracji i Wolnej Inicjatywie

Warszawa. (IC) — W wykonaniu uchwały dziesiątego plenum Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej prowadzona jest w kraju szeroka akcja weryfikacyjna członków partii. W związku z tym nie mało miejsca zajmuje również zagadnienie, czy ludzie wierzący mogą należeć do kompartii, czy też powinni być z niej wydalen.

Na ten temat ostatnio "Trybuna Ludu" ogłosiła dłuższy artykuł, z którego dowiadujemy się, że zagadnienie nie jest wcale tak łatwe. Bo przyjęcie za podstawę weryfikacji postulatu, "aby do partii przychodzili jedynie 'gotowi' marksiści, o nieszkodliwych materialistycznym światopoglądzie jest gorzej, nie nierealny: jest szkodliwy, bo zmierza do umniejszenia wpływów partii w wielu środowiskach, odciecia jej od mas.

Szczególnie w naszym kraju, gdzie wierzenia religijne są zakorzenione w tradycji i szeroko rozpowszechnione, tego rodzaju rygorystyczne żądania prowadzą do wyeliminowania z partii liczby robotników i chłopów..." Istotnie bardzo charakterystyczne przyznanie się do błędki dwunastoletnich wysiłków redukcji społeczeństwa polskiego.

Stanowisko "Trybuna Ludu" Niemniej jednak organ kompartii zdecydowanie opowiada się za wydaleniem z szeregu partyjnych tych "zaprzysięgłych kleryków", jak ich nazwał Gomulka na X Plenum Komitetu Centralnego — którzy nie tylko wierzą i praktykują, ale uważają "plebanie za swój ośrodek dyspozycyjny", którzy "niechętnie lub wrogo odnoszą się do ateistów, prowadzą akcję przeciwko szkole świeckiej."

Drugą kategorię wierzących, dla których — zdaniem "Trybuna Ludu" — nie może być miejsca w partii, to ci dwulicowcy, którzy jako aktywiści oficjalnie gromią praktykujących, ale po cichu są takimi "uprawiają praktyki religijne."

Tak więc z jednej strony obawa przed religijnością, a z drugiej strony obawa utracenia wiary z masami ludzi wierzących, stawia komunistów w trudnej sytuacji. I wybrną z niej — jak zawsze — polowicznie.

Zresztą to odciecia partii od mas już dawno istnieje w Polsce i obecne wysiłki komunistów idą w tym kierunku, by jakoś — przynajmniej na pozór — związać się z masami.

Czy im się to uda, to już nie wiadomo, na które odpowiedź może dać tylko przyszłość.

Stosunek Partii Do Inteligencji
Drugim problemem omawianym szeroko w prasie partyjnej jest stosunek partii do inteligencji. Organ Gomulki

Zjawiają się nawet nieporozumienia co do samego charakteru i celu weryfikacji. — Niekiedy wydaje się, że oznacza ona powrót do stanu z przed października 1956 roku.

Na posiedzeniu komitetu miejskiego w Gliwicach jeden z członków zabrał głos, aby wyrazić swe zadowolenie z tego "że partia przysłała do siebie po topole paździerznikowym."

Ożywią Się Miasteczka w Bydgoskiem

Bydgoszcz. — (API) — Planu aktywizacji dwudziestu osmiu małych miasteczek w województwie bydgoskim opracowała Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy. Przewidują one budowę wielu zakładów przemysłu terenowego, które pracować będą w oparciu o surowce znajdujące się na miejscu. Między innymi w Brusach (powiat Chojnice) powstanie wytwórnia kółder i poduszek, która o- trzymałaby będzie puch i pierze z miejscowej tuczarni i rzeźni drobiu.

W roku 1958 o prawie 40 procent wzrośnie produkcja artykułów d e j e w a rskich dzięki uruchomieniu dwóch nowych wytwórni włókienniczych w Szubinie i Włocławku. W celu wykorzystania bogatych złóż w Lubieniu (powiat Włocławek) gdzie znajdują się pokłady węgla brunatnego, projektuje się budowę kopalni odkrywkowej i brykietarni.

W miasteczkach położonych wśród lasów, lub posiadających bogate zaplecze sadowniczo - warzywne a między innymi w Nowem (powiat Świecie) i Chodcu (powiat Włocławek) powstają przetwórcza rana leśnego i owoców. W Rogowie (powiat Żnin), położonym nad dużymi jeziorami, uruchomiona zostanie wytwórnia konserw rybnych.

W roku 1958 przemysł terenowy województwa bydgoskiego wprowadzi ogółem do produkcji 30 nowych asortymentów przeważnie dla potrzeb wsi, jak na przykład różne rodzaje narzędzi rolniczych i ogrodniczych, sortowniki do siania i wozy gospodarskie oraz — oczekiwane przez gospodynie domowe — elektryczne suszarnie do bieleziny.

Zbieg Żył w Chlewie Wśród Nierogaczyny

Jackson, Mich. — (DP) — Władze więzienne starają się dowiedzieć jak Elijah Wilson, lat 40, z Detroit, mógł żyć wśród swni przez dwa tygodnie na wieziennej farmie Falton.

Wilson został znaleziony przez innego więźnia rano w słowie w małym, świniarskim chlewie, stojącym w polu. — Zaginął on 13 grudnia i władze były pewne, że znajduje się on poza obrębem więzienia. Był on tak zwany "trusty", to jest więźniem, który zasługiwał na zaufanie, iż może pracować poza budynkiem więziennym.

Wilson został skazany w dniu 25 października, bieżącego roku na 6 do 20 lat więzienia za pobicie i usiłowanie dokonania zbrojnego napadu rabunkowego.

Stan jego, w jakim go znaleziono w chlewie, nie przedstawiał się najlepiej.

Został on zabrany do szpitala, gdzie lekarze mówią, że niebezpieczeństwo grozi jego życiu. Był on tak słaby z wyzerpania i głodu, że nie mógł wcale mówić.

Kupon Na Srebro Stołowe

KUPON NA SREBRNO STOŁOWE
No. 2515 6-go Stycznia, 1958
Za dołączone Kuponów 5 etówka orosze mi przysłać
następujące sztuki srebra z gwarancją.....
Nazwisko.....
Adres.....
Miasto..... Stan.....
No. Modelki.....

Pod Znakiem Lancy i Proporcja

Na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Kanady w Windsor, Ont., w końcu ubiegłego roku odbył się Pierwszy Zjazd Koleżeńskich Kawalerzystów i Artylerzystów W. P., zorganizowany przez Specjalny Komitet z inicjatywą rtm. Z. Giera, na czele, któremu dzielnie sekundowali rtm. W. Sołuski, kpt. O. Paszkiewicz, por. S. Balicki i por. B. Konarzewski.

Ze Stanów Zjednoczonych do nawet z dalekich stron naszego Kontynentu z Kalifornii i Stanów Południowych, jak i z Zachodniej Kanady, przybyło 80 osób.

W pierwszym dniu sali Domu Związkowca, rozpoczęła się część oficjalna. W prezydium między innymi zasiadli Kongresman Machrowicz z Detroit i komendant 6 Okręgu SWAP, Jan Pella, którzy przemawiali w toku obrad. Przewodnictwo objął ppłk. Gutowski i mjr. Borek z Artylerii Konnej.

Invokacja i Obrady

Piękna w formie, a głęboka w treści invokacja ks. Lipki zainaugurowała Zjazd, a po odczytaniu serdecznych życzeń nadesłanych przez Prezydium Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii w Londynie oraz przez gen. K. Rudnickiego, ppłk. dypl. J. Grobickiego i innych listów powitalnych, rozpoczęły się obrady.

Przyjęto sprawozdania rtm. Z. Giera i skarbnika por. Konarzewskiego, oraz postulat por. Z. Balickiego o konieczności utworzenia funduszu wydawniczego, dla upamiętnienia i przekazania potomności czynów bojowych Kawalerii Polskiej.

Z wielkim uznaniem należy podkreślić, że obrady Zjazdu miały charakter apolityczny i apartyjny. Cechowały je głęboki patriotyzm i troska o podtrzymanie historycznych tradycji obu rodzajów broni Kawalerii i Artylerii Konnej, co znalazło swój wyraz w zasadniczej uchwale powołującej do życia stałą organizację Kawalerzystów i Artylerzystów Konnych W. P. na terenie Ameryki Północnej.

Z Gminy 143 ZNP

Roczne posiedzenie Gminy 143ej Z. N. P. odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go stycznia, 1958 roku, w sali Im. Jul. Słowackiego przy 48-mej i So. Paulina ul., o godz. 8-mej wieczorem.

Ponieważ jest to roczne posiedzenie, na którym będzie wiele ważnych spraw do załatwienia i dokonany zostanie wybór nowej administracji na rok 1958, przeto uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o punktualne przybycie. Przypomina się dalej, że wszystkie grupy przynależne do Gminy 143-iej Z.N.P., mają zaopatrzyć swoich delegatów w odpowiednie mandaty z adresami i podpisanymi urzędników oraz pieczęcią Grupy.—Maria L. Gierut-Szeląg, prezeska; Stanisław Józefiak, sekretarz.

Z Gminy 123 ZNP

Zawiadamia się wszystkich delegatów i delegatki, że roczne zebranie Gminy 123ej ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go stycznia, 1958 roku, w sali Draniczarska, 4843 So. Racine Ave., punktualnie o godz. 8ej wiecz.

Przypomina się wszystkim grupom przynależnym do Gm. 123ej ZNP, aby zaopatrzyli swoich delegatów w mandaty z adresami i podpisanymi urzędników ich grupy.

Uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o obecność, ponieważ jest bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia, a szczególnie wybór nowej administracji na rok 1958. — Tomasz Paczyński, prezes; Stan. Koszoła, sekr.

Z Gminy 39 Z.N.P.

Zawiadamia się wszystkich delegatów i delegatki, że roczne posiedzenie Gminy 39 Z.N.P. odbędzie się we wtorek, dnia 7-go stycznia, w sali Kościuszko, 48-ma i So. Wood ul., punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem.

Ponieważ to jest roczne posiedzenie, na którym będzie wiele ważnych spraw do załatwienia i dokonany zostanie wybór nowych urzędników na rok 1958, przeto uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o punktualne przybycie.

Prosimy grupy o zaopatrzenie swoich delegatów w mandaty.—Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr.

Bankiet i Bal

Wczoraj wieczorem w sali "Prince Edward" w Windsor, odbył się bankiet i bal. Sala bałowa udekorowana w wielkim piętym i artystycznym. Na podium pod Wielkim Orłem przybrany długimi wstęgami Orderu Wirtutii Militari i Krzyża Walecznych — zasłabło, ustawionych w szeregu, 40 ułasków lancz z proporcjami wszystkich pułków Kawalerii i Artylerii Konnej, z r. 1939, oraz powstałych na obczyźnie w okresie ostatniej wojny. Dwa wielkie obrazy alegoryczne, przedstawiające Kawalerię Polską, pędzą artysty-malarza p. Malczyka oraz 45 znak pułkowych i "żurawiejek" wykonął por. Ochocki) — zdobyły ściany sali bałowej.

I zabrzmiły fanfary trębaczy... (Pod dźwięki orkiestry z barwnej dekoracji sali, jak ze wspaniałej oprawy starego obrazu — wypłynął w uroczystym polonezie orszak pań w balowych sukniach i panów w wieczorowych strojach.

A potem dziański mazur, upojne walce i tango...

Bieg św. Huberta

Nazajutrz uczestnicy Zjazdu zgromadzeni na Mszy św. wysłuchali ze wzruszeniem kazania ks. Z. Peszkowskiego (kresowianka),

Adoptowani Synowie Zainstalują Matki Pol. Am. Wet.

Słow. Matek Polsko-Amer. Wet. odbędzie instalację w środę 8-go stycznia br. o godz. 7:30 wieczorem w sali posiedzeń V.F.W. Gen. Leonard Wood Post 143, pnr. 2944 N. Pułaski Rd.

Przybrani Synowie zainstalują Matki-urzędniczki na rok 1958 oraz Weteran Joe Morys będzie przygrywał i bawił jak po szpitalach z matkami. Będą kawka i ciastka, które matki same wypieką. Obecni będą weterani z różnych organizacji wet. Matki prozowane są o obecność i punktualność. — Anna T. Strojna, hon. prez.; Jad. Gackowska, prez.; B. Dubieniecka, sekr.

Z Gminy 143 ZNP

Roczne posiedzenie Gminy 143ej Z. N. P. odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go stycznia, 1958 roku, w sali Im. Jul. Słowackiego przy 48-mej i So. Paulina ul., o godz. 8-mej wieczorem.

Ponieważ jest to roczne posiedzenie, na którym będzie wiele ważnych spraw do załatwienia i dokonany zostanie wybór nowej administracji na rok 1958, przeto uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o punktualne przybycie. Przypomina się dalej, że wszystkie grupy przynależne do Gminy 143-iej Z.N.P., mają zaopatrzyć swoich delegatów w odpowiednie mandaty z adresami i podpisanymi urzędników oraz pieczęcią Grupy.—Maria L. Gierut-Szeląg, prezeska; Stanisław Józefiak, sekretarz.

Koncerty Chicagoskiej Symf. Orkiestry

W tym tygodniu Chicagoska Symfoniczna Orkiestra da 4 koncerty w Orchestra Hall.

We wtorek 7 stycznia o godz. 3 daje Young People's Concert, seria B pod batutą Samuela Antkwa z następujących utworów: Wariacje na temat "My toy balloon" Słonimskiego; "Wale lwiaty" Waldteufel-Toscanini'ego; "Popular Song" z suity "Facade" Waltona; 1sza część koncertu Nr. 4 Rubinsteina w wykonaniu Phyllis Dreezen; wspólny śpiew "Funiculi-Funicula"; 2-go część 5szej symfonii Czajkowskiego; Ritmo Jondo Susinaha; "Brazyljskie dźwięki saneczne" Failla; "Polka" z "Schwanra" Weinbergera.

W czwartek 9 stycznia o g. 8:15

w piątek 10 stycznia o godz. 2:00 pod kierownictwem Leopolda Stokowskiego koncert rosyjskiej muzyki z następujących utworów: Preludium Es-moll Szostakowicza; Symfonia "Ilja Muromiec" Gliere'a; Suita z baletu "Romeo i Julia" Prokofiewa; Suita z baletu "Lubędzie Jeziora" Czajkowskiego.

W sobotę 11 stycznia o godz. 8:30

popularny koncert pod batutą Johna Weichera z następujących utworów: "Improwizacja" D'Alberta; Dance Symfonia Rachmaninowa; "Dance Macabre" Saint-Saens'a; "Moldau" Smetany; "Finlandia" Sibeliusa.

W poniedziałek 6 stycznia

Orkiestra gra w Milwaukee pod batutą Leopolda Stokowskiego w teatrze Pabsta te same utwory co w Chicago 2-go i 3-go stycznia.

Symfonię "Ilja Muromiec" Gliere skomponował w latach 1908-11. Jej premiera odbyła się w 1912 w Moskwie. Oparta jest na mitologii rosyjskiej. Chicagoska Symf. Ork. grała ją po raz pierwszy w 1918 r. pod kierownictwem Stokowskiego. Trzecią część tej symfonii Orkiestra nagrała na płytach gramofonowych pod batutą Hanneikeinena.

Balet "Romeo i Julia"

Balet "Romeo i Julia" Prokofiew napisał w 1935 r. na zamówienie opery moskiewskiej. Część tego utworu sam kompozytor dyrygował w 1937 r., gdy przyjechał na gościnny występ z Chicagoską Symfoniczną Orkiestrą. Stokowski zagra 2 nowe urywki z tego baletu: "Danse des jeunes Antillaises" i "Romeo u grobu Julii".

Stokowski zasnajomi Chicago z 10 urywkami z baletu "Lubędzie Jeziora" Czajkowskiego jeszcze nie granymi w Chicago.

Zostań abonentem "Dziennika Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Zebranie Członków Orkiestry Pułaski Post

Po dwóch tygodniowej przerwy z powodu świąt, orkiestra zbierze się na pierwszą próbę we wtorek 7 stycznia, o godz. 8 wieczorem, w sali pnr. 1145 Chicago ave.

Ponieważ orkiestra przygotowuje się do koncertu wraz z Chórem Paderewskiego, jaki się odbędzie w niedzielę 26 stycznia w sali Sokolni, 1812 S. Ashland ave., przeto obecność każdego członka orkiestry jest stanowczo wymagana. — Józef Krawczyk, komendant; Józef Stasiak, adiutant.

Nowe Klasy Obywatelstwa Amerykańskiego

Dom Społeczny Northwestern University Settlement zawiadamia czytelników Dziennika Związkowego o zapisach na nowy kurs obywatelstwa amerykańskiego.

Po informacji proszę przyjechać do Northwestern University Settlement, mieszczącego się przy 1400 West Augusta Blvd. (róg Noble), w poniedziałki, wtorki i czwartki pomiędzy 6:30 wieczorem i 7:30.

Wycieczka Zw. Podhalan Do Polski

Związek Podhalan w Ameryce uchwałił urządzić wycieczkę do Polski w sezonie 1958 roku.

Podhalanie udadzą się na zwiedzanie czystego kraju 9 czerwca 1958 roku, z Chicago, samolotem linii lotniczej amerykańskiej P. A.A. Następnego dnia, to jest 10 czerwca o godzinie 2 pp. uczestnicy wycieczki wyjadą na lotnisko Okęcie w Warszawie. Z lotniska specjalnie przygotowane autobusy, przewożą wycieczkowiczów do hotelu w Warszawie, skąd po załatwieniu formalności meldunkowych w Polsce, odjadą uczestnicy kolejną na dwutygodniowy pobyt do swych rodzin.

Wielkie Zainteresowanie Demonstracjami "Polskiego Jogi"

W dzisiejszych czasach niebawem tego rozwoju techniki, który jeszcze przed kilkunastu laty wydawał się fantazją, w czasach sztucznych satelitów, szybkiego samolotowej większej od szybkości głosu, atomowych łodzi podwodnych, które przemierzają wszystkie oceany świata bez wynurzenia się — nie łatwo jest wzbudzić zainteresowanie opinii publicznej, co jest poza dziedziną zjawisk technicznych, mierzonych cyframi. A jednak dokonał tego przebywający od jakiegoś czasu w Chicago Polak, który obywatel ziemski z pod Łodzi, Roman Maszera-Ostoja Maszerski, znanym obecnie w całym świecie jako dr. Ostoja.

Dwa Występy w Chicago

Wkrótce dr. Ostoja wyjeżdża na dłuższy pobyt do Indji. Przedtem jednak wystąpi jeszcze z dwoma demonstracjami publicznymi. W najbliższy wtorek i środę, w dn. 7go i 8go stycznia, o godz. 8 wieczorem w sali na 12 piętrze w domu pnr. 32 W. Randolph w śródmieściu.

W czasie demonstracji dr. Ostoja pokaże też leczenie pewnych chorób i dolegliwości, a poza tym wiele innych zjawisk, które wydają się zupełnie niemożliwe. W czasie demonstracji dr. Ostoja udzieli obszernych wyjaśnień.

Z Posiedzenia Tow. Pomocy Naukowej w Chicago

Na kwartalnym posiedzeniu Tow. Pomocy Naukowej w grudniu 1957 r., dochody były jak następuje:

Procent półroczny z Funduszu Edukacyjnego s.p. Kazimierza Stachowskiego \$225; czysty zysk z bankietu 45-letniej rocznicy towarzysztwa \$271.85; razem dochód \$496.85.

Rozchód: Uchwalono na szkolne dla niezamożnych uczni \$225; złożono ofiarę na nowy dom dla Sióstr na Trójcowie \$100; ofiara na Fundusz Kolegiálny s.p. Ks. Kazimierza Sztuczki, CSC \$150; razem rozchód \$475.

Balans w sumie \$21.85

przelano do kasy. Prócz tego z dobrowolnej składki na bankiecie zebrano na Fundusz kolegiálny s.p. Ks. Kaz. Sztuczki, CSC sumę \$187, którą przelano do ogólnego Funduszu.

Każdy Polak lub Polka lub też zrzeczenia polskie mogą należeć do Tow. Pomocy Naukowej za opłatą jednego dolara lub więcej rocznie. Pieniądże można nadesłać na adres: Polish Educational Aid Society, 1118 N. Noble St., Chicago 22, Ill. Prosimy! — Wojciech J. Danisich, prezes; Wiktoria Korman, sekr. prot.

W Zgodzie z Nauką

Od tego czasu dr. Ostoja dokonał tysięcy demonstracji wobec niezliczonych tłumów, a wśród widzów miał najznakomitszych ludzi, między innymi Einsteina, Uptona Sinclaira, Tolstoją, Chaplina i wielu innych. Przechodził on przez dr. Ostoję szkołę w Kalifornii przechodził wielu znakomitych ludzi ze świata filmowego, muzycznego i społecznego.

W przedmowie do jednej z książek dr. Ostoi, lekarz Frank L. Riley pisze, że z doświadczeń i demonstracji dr. Ostoi wynika między innymi, że człowiek mo-

Z Sokolstwa Polskiego

Z Gwiazdki Okręgu 2go

Okazałe wypadła uroczystość Gwiazdki sokolej w Okręgu 2gim, w której liczny udział wzięło członkostwo gniazd miejscowych i z okolicy, jak również przybyło wiele gości, wśród których zauważyliśmy druha Jana Kilarskiego, prezesa Okręgu 16go Sokolstwa, z żoną; dh. Józef Sekulski, wiceprezes Okr. 16; dh. Stanisława Ładniak, wicekomendanta Okr. 1 SWAP; dh. M. M. Obar Tuch, czł. Przewodnictwa Sokolstwa; dh. Zbigniewa Kobus z Harcerstwa Polskiego; dh. Czesława Sołczyk, kierownika tańców narodowych; druhostwo Teofilów Sawickich; druhostwo Stanisławów Sikora z Cierco; dh. Klarę Drzewiecką, Sabinę Ładniak, Sobię Rakutkowską.

Programowi, który był piękny i pouczający, przewodniczyła wiceprezesa Okr. dha. Ewelina Drzewiecka. W programie wzięło czynny udział przeszło stu dziecięcych członków, młodzieży i dżiatw, popisując się karnie i wzorowo.

Po defiladzie wszystkich zastępów biorących udział w programie, po odczytaniu hymnów narodowych, krótko przemówił: członek wydziału Sokolstwa dh. M. M. Obar Tuch, prezes Okr. 16; dh. Jan Kilarski oraz prezes Okr. 2go dh. Franciszek Sala, który apelował o poparcie i łączenie się w Sokolstwo.

Na uroczystości tradycyjnie nie brakło także i Gwiazdora, który nie szczędził podarków dżiatwie sokolej. Gwiazdka ta sprawiła im dżiatwie i młodzieży bardzo podnieście i niezatarte wrażenie, ponieważ nie wiele mamy imprez, których charakter i nastroj utrzymany jest od początku do końca tak mocno i wyraźnie, jak to było ostatniej soboty tego roku w Auditorium sokolim. Nie wiele mamy imprez, które na uczestnikach wywierają tak silne i krzepiące wrażenie.

W sobotę — w Sokolni okręgu — począwszy od nastroju sali — pełnego skupienia i pełnej uwagi — poprzez koloryst światła i dekoracji choinki na scenie, aż do krótkich przemówień z życzeniami wielkich świat i wykonanych popisów młodzieży w programie — wszystko składało się w całość harmonijną. Organizatorem tej

Wycieczka Zw. Podhalan Do Polski

Związek Podhalan w Ameryce uchwałił urządzić wycieczkę do Polski w sezonie 1958 roku.

Podhalanie udadzą się na zwiedzanie czystego kraju 9 czerwca 1958 roku, z Chicago, samolotem linii lotniczej amerykańskiej P. A.A. Następnego dnia, to jest 10 czerwca o godzinie 2 pp. uczestnicy wycieczki wyjadą na lotnisko Okęcie w Warszawie. Z lotniska specjalnie przygotowane autobusy, przewożą wycieczkowiczów do hotelu w Warszawie, skąd po załatwieniu formalności meldunkowych w Polsce, odjadą uczestnicy kolejną na dwutygodniowy pobyt do swych rodzin.

Po dwu tygodniach, a więc około 24 czerwca 1958 roku, spotkają się wycieczkowicze w umowionym hotelu w Krakowie, by odbyć 10 dniową turę po Polsce. Wycieczkowicze zwiedzą: Kraków, Wieliczkę, Nową Hutę, Oświęcim, Brzezinkę, Częstochowę, Poznań, Gdynię, Sopot, Gdańsk i Warszawę. Zwiedzanie Polski zakończy się w Warszawie, skąd uczestnicy udadzą się znowu do swych rodzin, by spotkać się dopiero w dniu odjazdu do USA, na lotnisku Okęcie w Warszawie. Wycieczka zabawę w Polsce około 6ciu tygodni, lecz na życzenie, poszczególne wycieczkowicze mogą pozostać przez 3 miesiące.

Osoby które nie chcą brać udziału w turze po Polsce, mogą jechać z wycieczką na podstawie tak zwanych "kuponów orbisowskich" i pozostać przez cały czas pobytu w Polsce w swych rodzin, lub zwiedzać Polskę indywidualnie.

Każda osoba wybierająca się do Polski winna się postarać o 4 zdjęcia fotograficzne do paszportu i wizy, wymiarów 3x2 1/2 cala, oraz posiadać dowód obywatelstwa amerykańskiego. Mogą też jechać obywatele polscy, którym odpowiednio starań udzielone osobne dodatkowe informacje.

Kierownikiem wycieczki mianowany został, znany działacz Związku Podhalan, Redaktor ANDRZEJ SIUTY, zaś techniczne przygotowanie i przeprowadzenie wycieczki powierzono polskiemu biur podróży EUROPE TRAVEL BUREAU, 1130 North California Ave.

Wnioski o paszporty i wizy, oraz wszelkie inne formalności wypełnione zostaną uczestnikom bezpłatnie.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje Kierownik Wycieczki pan ANDRZEJ SIUTA, 4512 S. Marshall Avenue, Chicago 9, Illinois, telefon VI 7-9410, lub EUROPE TRAVEL BUREAU, 1130 North California Avenue, Chicago 22, Illinois. Telefon CApitol 7-8327.

Ze względu na konieczność poczynienia szczegółowych rezerwacji tak na przelot, jak i turę po Polsce, należy niezwłocznie zarejestrować się na wycieczkę w Kierownika wycieczki p. ANDRZEJA SIUTY, 4512 So. Marshall Avenue, Chicago 9, telefon VI 7-9410, lub w EUROPE TRAVEL BUREAU, 1130 North California Avenue, Chicago 22, Illinois, telefon CApitol 7-8327. (R.M.)

Wycieczka Zw. Podhalan Do Polski

Związek Podhalan w Ameryce uchwałił urządzić wycieczkę do Polski w sezonie 1958 roku.

Podhalanie udadzą się na zwiedzanie czystego kraju 9 czerwca 1958 roku, z Chicago, samolotem linii lotniczej amerykańskiej P. A.A. Następnego dnia, to jest 10 czerwca o godzinie 2 pp. uczestnicy wycieczki wyjadą na lotnisko Okęcie w Warszawie. Z lotniska specjalnie przygotowane autobusy, przewożą wycieczkowiczów do hotelu w Warszawie, skąd po załatwieniu formalności meldunkowych w Polsce, odjadą uczestnicy kolejną na dwutygodniowy pobyt do swych rodzin.

Po dwu tygodniach, a więc około 24 czerwca 1958 roku, spotkają się wycieczkowicze w umowionym hotelu w Krakowie, by odbyć 10 dniową turę po Polsce. Wycieczkowicze zwiedzą: Kraków, Wieliczkę, Nową Hutę, Oświęcim, Brzezinkę, Częstochowę, Poznań, Gdynię, Sopot, Gdańsk i Warszawę. Zwiedzanie Polski zakończy się w Warszawie, skąd uczestnicy udadzą się znowu do swych rodzin, by spotkać się dopiero w dniu odjazdu do USA, na lotnisku Okęcie w Warszawie. Wycieczka zabawę w Polsce około 6ciu tygodni, lecz na życzenie, poszczególne wycieczkowicze mogą pozostać przez 3 miesiące.

Osoby które nie chcą brać udziału w turze po Polsce, mogą jechać z wycieczką na podstawie tak zwanych "kuponów orbisowskich" i pozostać przez cały czas pobytu w Polsce w swych rodzin, lub zwiedzać Polskę indywidualnie.

Każda osoba wybierająca się do Polski winna się postarać o 4 zdjęcia fotograficzne do paszportu i wizy, wymiarów 3x2 1/2 cala, oraz posiadać dowód obywatelstwa amerykańskiego. Mogą też jechać obywatele polscy, którym odpowiednio starań udzielone osobne dodatkowe informacje.

Kierownikiem wycieczki mianowany został, znany działacz Związku Podhalan, Redaktor ANDRZEJ SIUTA, 4512 S. Marshall Avenue, Chicago 9, Illinois, telefon VI 7-9410, lub EUROPE TRAVEL BUREAU, 1130 North California Avenue, Chicago 22, Illinois. Telefon CApitol 7-8327. (R.M.)

Wielkie Zainteresowanie Demonstracjami "Polskiego Jogi"

W dzisiejszych czasach niebawem tego rozwoju techniki, który jeszcze przed kilkunastu laty wydawał się fantazją, w czasach sztucznych satelitów, szybkiego samolotowej większej od szybkości głosu, atomowych łodzi podwodnych, które przemierzają wszystkie oceany świata bez wynurzenia się — nie łatwo jest wzbudzić zainteresowanie opinii publicznej, co jest poza dziedziną zjawisk technicznych, mierzonych cyframi. A jednak dokonał tego przebywający od jakiegoś czasu w Chicago Polak, który obywatel ziemski z pod Łodzi, Roman Maszera-Ostoja Maszerski, znanym obecnie w całym świecie jako dr. Ostoja.

Wkrótce dr. Ostoja wyjeżdża na dłuższy pobyt do Indji. Przedtem jednak wystąpi jeszcze z dwoma demonstracjami publicznymi. W najbliższy wtorek i środę, w dn. 7go i 8go stycznia, o godz. 8 wieczorem w sali na 12 piętrze w domu pnr. 32 W. Randolph w śródmieściu.

W czasie demonstracji dr. Ostoja pokaże też leczenie pewnych chorób i dolegliwości, a poza tym wiele innych zjawisk, które wydają się zupełnie niemożliwe. W czasie demonstracji dr. Ostoja udzieli obszernych wyjaśnień.

Dwa Występy w Chicago

Wkrótce dr. Ostoja wyjeżdża na dłuższy pobyt do Indji. Przedtem jednak wystąpi jeszcze z dwoma demonstracjami publicznymi. W najbliższy wtorek i środę, w dn. 7go i 8go stycznia, o godz. 8 wieczorem w sali na 12 piętrze w domu pnr. 32 W. Randolph w śródmieściu.

W czasie demonstracji dr. Ostoja pokaże też leczenie pewnych chorób i dolegliwości, a poza tym wiele innych zjawisk, które wydają się zupełnie niemożliwe. W czasie demonstracji dr. Ostoja udzieli obszernych wyjaśnień.

Z Posiedzenia Tow. Pomocy Naukowej w Chicago

Na kwartalnym posiedzeniu Tow. Pomocy Naukowej w grudniu 1957 r., dochody były jak następuje:

Procent półroczny z Funduszu Edukacyjnego s.p. Kazimierza Stachowskiego \$225; czysty zysk z bankietu 45-letniej rocznicy towarzysztwa \$271.85; razem dochód \$496.85.

Rozchód: Uchwalono na szkolne dla niezamożnych uczni \$225; złożono ofiarę na nowy dom dla Sióstr na Trójcowie \$100; ofiara na Fundusz Kolegiálny s.p. Ks. Kazimierza Sztuczki, CSC \$150; razem rozchód \$475.

Balans w sumie \$21.85 przelano do kasy. Prócz tego z dobrowolnej składki na bankiecie zebrano na Fundusz kolegiálny s.p. Ks. Kaz. Sztuczki, CSC sumę \$187, którą przelano do ogólnego Funduszu.

Każdy Polak lub Polka lub też zrzeczenia polskie mogą należeć do Tow. Pomocy Naukowej za opłatą jednego dolara lub więcej rocznie. Pieniądże można nadesłać na adres: Polish Educational Aid Society, 1118 N. Noble St., Chicago 22, Ill. Prosimy! — Wojciech J. Danisich, prezes; Wiktoria Korman, sekr. prot.

W Zgodzie z Nauką

Od tego czasu dr. Ostoja dokonał tysięcy demonstracji wobec niezliczonych tłumów, a wśród widzów miał najznakomitszych ludzi, między innymi Einsteina, Uptona Sinclaira, Tolstoją, Chaplina i wielu innych. Przechodził on przez dr. Ostoję szkołę w Kalifornii przechodził wielu znakomitych ludzi ze świata filmowego, muzycznego i społecznego.

W przedmowie do jednej z książek dr. Ostoi, lekarz Frank L. Riley pisze, że z doświadczeń i demonstracji dr. Ostoi wynika między innymi, że człowiek mo-

Zebranie Członków Orkiestry Pułaski Post

Po dwóch tygodniowej przerwy z powodu świąt, orkiestra zbierze się na pierwszą próbę we wtorek 7 stycznia, o godz. 8 wieczorem, w sali pnr. 1145 Chicago ave.

Ponieważ orkiestra przygotowuje się do koncertu wraz z Chórem Paderewskiego, jaki się odbędzie w niedzielę 26 stycznia w sali Sokolni, 1812 S. Ashland ave., przeto obecność każdego członka orkiestry jest stanowczo wymagana. — Józef Krawczyk, komendant; Józef Stasiak, adiutant.

Nowe Klasy Obywatelstwa Amerykańskiego

Dom Społeczny Northwestern University Settlement zawiadamia czytelników Dziennika Związkowego o zapisach na nowy kurs obywatelstwa amerykańskiego.

Po informacji proszę przyjechać do Northwestern University Settlement, mieszczącego się przy 1400 West Augusta Blvd. (róg Noble), w poniedziałki, wtorki i czwartki pomiędzy 6:30 wieczorem i 7:30.

Wycieczka Zw. Podhalan Do Polski

Związek Podhalan w Ameryce uchwałił urządzić wycieczkę do Polski w sezonie 1958 roku.

Podhalanie udadzą się na zwiedzanie czystego kraju 9 czerwca 1958 roku, z Chicago, samolotem linii lotniczej amerykańskiej P. A.A. Następnego dnia, to jest 10 czerwca o godzinie 2 pp. uczestnicy wycieczki wyjadą na lotnisko Okęcie w Warszawie. Z lotniska specjalnie przygotowane autobusy, przewożą wycieczkowiczów do hotelu w Warszawie, skąd po załatwieniu formalności meldunkowych w Polsce, odjadą uczestnicy kolejną na dwutygodniowy pobyt do swych rodzin.

Po dwu tygodniach, a więc około 24 czerwca 1958 roku, spotkają się wycieczkowicze w umowionym hotelu w Krakowie, by odbyć 10 dniową turę po Polsce. Wycieczkowicze zwiedzą: Kraków, Wieliczkę, Nową Hutę, Oświęcim, Brzezinkę, Częstochowę, Poznań, Gdynię, Sopot, Gdańsk i Warszawę. Zwiedzanie Polski zakończy się w Warszawie, skąd uczestnicy udadzą się znowu do swych rodzin, by spotkać się dopiero w dniu odjazdu do USA, na lotnisku Okęcie w Warszawie. Wycieczka zabawę w Polsce około 6ciu tygodni, lecz na życzenie, poszczególne wycieczkowicze mogą pozostać przez 3 miesiące.

Osoby które nie chcą brać udziału w turze po Polsce, mogą jechać z wycieczką na podstawie tak zwanych "kuponów orbisowskich" i pozostać przez cały czas pobytu w Polsce w swych rodzin, lub zwiedzać Polskę indywidualnie.

Każda osoba wybierająca się do Polski winna się postarać o 4 zdjęcia fotograficzne do paszportu i wizy, wymiarów 3x2 1/2 cala, oraz posiadać dowód obywatelstwa amerykańskiego. Mogą też jechać obywatele polscy, którym odpowiednio starań udzielone osobne dodatkowe informacje.

Kierownikiem wycieczki mianowany został, znany działacz Związku Podhalan, Redaktor ANDRZEJ SIUTA, 4512 S. Marshall Avenue, Chicago 9, Illinois, telefon VI 7-9410, lub EUROPE TRAVEL BUREAU, 1130 North California Avenue, Chicago 22, Illinois. Telefon CApitol 7-8327. (R.M.)

Wielkie Zainteresowanie Demonstracjami "Polskiego Jogi"

W dzisiejszych czasach niebawem tego rozwoju techniki, który jeszcze przed kilkunastu laty wydawał się fantazją, w czasach sztucznych satelitów, szybkiego samolotowej większej od szybkości głosu, atomowych łodzi podwodnych, które przemierzają wszystkie oceany świata bez wynurzenia się — nie łatwo jest wzbudzić zainteresowanie opinii publicznej, co jest poza dziedziną zjawisk technicznych, mierzonych cyframi. A jednak dokonał tego przebywający od jakiegoś czasu w Chicago Polak, który obywatel ziemski z pod Łodzi, Roman Maszera-Ostoja Maszerski, znanym obecnie w całym świecie jako dr. Ostoja.

Wkrótce dr. Ostoja wyjeżdża na dłuższy pobyt do Indji. Przedtem jednak wystąpi jeszcze z dwoma demonstracjami publicznymi. W najbliższy wtorek i środę, w dn. 7go i 8go stycznia, o godz. 8 wieczorem w sali na 12 piętrze w domu pnr. 32 W. Randolph w śródmieściu.

W czasie demonstracji dr. Ostoja pokaże też leczenie pewnych chorób i dolegliwości, a poza tym wiele innych zjawisk, które wydają się zupełnie niemożliwe. W czasie demonstracji dr. Ostoja udzieli obszernych wyjaśnień.

Dwa Występy w Chicago

Wkrótce dr. Ostoja wyjeżdża na dłuższy pobyt do Indji. Przedtem jednak wystąpi jeszcze z dwoma demonstracjami publicznymi. W najbliższy wtorek i środę, w dn. 7go i 8go stycznia, o godz. 8 wieczorem w sali na 12 piętrze w domu pnr. 32 W. Randolph w śródmieściu.

W czasie demonstracji dr. Ostoja pokaże też leczenie pewnych chorób i dolegliwości, a poza tym wiele innych zjawisk, które wydają się zupełnie niemożliwe. W czasie demonstracji dr. Ostoja udzieli obszernych wyjaśnień.

Z Posiedzenia Tow. Pomocy Naukowej w Chicago

Na kwartalnym posiedzeniu Tow. Pomocy Naukowej w grudniu 1957 r., dochody były jak następuje:

Procent półroczny z Funduszu Edukacyjnego s.p. Kazimierza Stachowskiego \$225; czysty zysk z bankietu 45-letniej rocznicy towarzysztwa \$271.85; razem dochód \$496.85.

Rozchód: Uchwalono na szkolne dla niezamożnych uczni \$225; złożono ofiarę na nowy dom dla Sióstr na Trójcowie \$100; ofiara na Fundusz Kolegiálny s.p. Ks. Kazimierza Sztuczki, CSC \$150; razem rozchód \$475.

Balans w sumie \$21.85 przelano do kasy. Prócz tego z dobrowolnej składki na bankiecie zebrano na Fundusz kolegiálny s.p. Ks. Kaz. Sztuczki, CSC sumę \$187, którą przelano do ogólnego Funduszu.

Każdy Polak lub Polka lub też zrzeczenia polskie mogą należeć do Tow. Pomocy Naukowej za opłatą jednego dolara lub więcej rocznie. Pieniądże można nadesłać na adres: Polish Educational Aid Society, 1118 N. Noble St., Chicago 22, Ill. Prosimy! — Wojciech J. Danisich, prezes; Wiktoria Korman, sekr. prot.

W Zgodzie z Nauką

Od tego czasu dr. Ostoja dokonał tysięcy demonstracji wobec niezliczonych tłumów, a wśród widzów miał najznakomitszych ludzi, między innymi Einsteina, Uptona Sinclaira, Tolstoją, Chaplina i wielu innych. Przechodził on przez dr. Ostoję szkołę w Kalifornii przechodził wielu znakomitych ludzi ze świata filmowego, muzycznego i społecznego.

W przedmowie do jednej z książek dr. Ostoi, lekarz Frank L. Riley pisze, że z doświadczeń i demonstracji dr. Ostoi wynika między innymi, że człowiek mo-

Zebranie Członków Orkiestry Pułaski Post

Po dwóch tygodniowej przerwy z powodu świąt, orkiestra zbierze się na pierwszą próbę we wtorek 7 stycznia, o godz. 8 wieczorem, w sali pnr. 1145 Chicago ave.

Ponieważ orkiestra przygotowuje się do koncertu wraz z Chórem Paderewskiego, jaki się odbędzie w niedzielę 26 stycznia w sali Sokolni, 1812 S. Ashland ave., przeto obecność każdego członka orkiestry jest stanowczo wymagana. — Józef Krawczyk, komendant; Józef Stasiak, adiutant.

Nowe Klasy Obywatelstwa Amerykańskiego

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908 at the Post Office at Chicago, Illinois under the act of March 3, 1879

Published daily except Sundays, Holidays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS Inc 1201 Milwaukee Avenue CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie... Wydatki: Dziennik i Sobotę, Rocznie (1 yr.) \$16.00, Półrocz. (6 mos.) 9.50, Kwartał (3 mos.) 6.00, Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S. Wydatki: Dziennik i Sobotę, Rocznie (1 yr.) \$15.00, Półrocz. (6 mos.) 9.00, Kwartał (3 mos.) 5.50, Miesięcz. (1 mo.) 2.75

DO INNYCH KRAJÓW Wydatki: Dziennik i Sobotę, Rocznie (year) \$22.00, Półrocz. (6 mos.) 13.00, Kwartał (3 mos.) 8.00

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....7c Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief J STAN ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700 Telephone to City Editor before 9 A. M. BRunswick 8-8707

Reklamiści i fotografici Redakcja nie zwraca.

Prezydent Pod Presją

Prezydent Eisenhower znalazł się pod nową presją propagandową, w postaci wrzasku zharmonizowanego z żądaniem Moskwy nowej "konferencji u szczytu."

Naczelny założeniem takiej konferencji powinno być: 1) zażegnanie groźby wojny nuklearnej; 2) załatwienie sprawy Niemiec i granic niemieckich w celu utrwalenia pokoju w środkowej Europie; 3) przejście do wszechstronnego rozbrojenia lub radykalnego okrojenia potęg militarnych po jednej i po drugiej stronie w celu uwolnienia ludzkości od uciążliwego ciężaru wyścigu zbrojeń.

Należy pamiętać, że już raz w niedawnej przeszłości, bo zaledwie parę lat upływa, doszło do "konferencji u szczytu" — do spotkania w Genewie najwyższych przedstawicieli rządów "wielkiej czwórki" — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Sowieckiego.

Rząd sowiecki słowa nie dotrzymał i całą głośną "konferencję u szczytu" uwięziło w kilku miesiącach zupełnie fiasko.

Sprawa rozbrojenia była następnie przez półtora roku dyskutowana przez specjalny podkomitet Narodów Zjednoczonych w Londynie. I znów wszelkie próby porozumienia rozbiły się o sabotażowe dyktaty delegacji sowieckiej i podstępne zerwanie rozmów.

Rząd sowiecki wystąpił wówczas z propozycją omówienia sprawy na sesji Zgromadzenia Generalnego N. Z., wiedząc dokładnie że w tak dużym ciele dyplomatycznym konkretnego układu wypracować się nie uda, więc skończy się na przeciągłych pustych wywodach.

Zgromadzenie Generalne, traktując sprawę poważnie, postanawia poszerzyć komitet rozbrojeniowy. Rząd sowiecki zapowiedział bojkot tego komitetu.

"Szczytowa konferencja" NATO w Paryżu nie odrzuca projektu nowej "szczytowej konferencji" z Moskwą. Wypowiada się jednak, całkiem słusznie, aby rząd sowiecki zgodził się na odpowiednio przygotowanie takiej konferencji w poszerzonym komitecie Z. N. sprzeciw w nim udział, albo zgodził się na spotkanie ministrów spraw zagranicznych i przygotowanie układów, aby na konferencji i na najwyższym szczeblu nie powtórzyła się historia genewska.

Propaganda Kremla znajduje echo w tak zwanych "kołach liberalnych," mających swoje ukryte cele polityczne, bądź reprezentujące opinie dawniejszych "pinków" amerykańskich skłoniących politycznie z komunistycznym podziemiem.

Jutro rozpoczyna się Druga Sesja 85go Kongresu Stanów Zjednoczonych. W czarnej prasie Eisenhower ma zaś wygłosić swą mowę programową o "Stanie Unii."

W niej prawdopodobnie znajdzie Chruszczow i cała jego kolumna propagandowa jeszcze jedną dobitną odpowiedź.

Druga Pożyczka Dla Polski

Sprawa drugiej pożyczki dla Polski nie schodzi ze szpalit prasy amerykańskiej, która na ogół zdaje sobie sprawę z tego, że co innego jest naród polski a co innego reżim.

tian Science Monitor" w swym artykule redakcyjnym podkreślił taką szczegół:

"Ważnym wskaźnikiem jest ten fakt, że wyraźnie antykomunistyczni Polacy lub osoby polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych wierzą, że opłaciliby się pomocą. Zasadniczo Polska próbuje podnieść swą ekonomię z bagna, w jakie ją wtrąciła sowiecka eksploatacja. . . Potrzebują masynerii dla kopalni, fabryk chemicznych i farm. Przydałaby się żywność na okres budowania fabryk. Można argumentować, że nawet danie takiej pomocy uwalnia sowieckich komunistów z odpowiedzialności wobec Polski, ale Moskwa nigdy się nie troszczyła o stopę życiową w Warszawie lub Krakowie. . . Jeżeli pomożemy Polakom będą oni wzięli skąd ta pomoc przychodzi. Amerykanie troszczą się, aby sowiecka pomoc nie podkopała wpływów amerykańskich w takim Afganistanie albo w Syrii — czy nie jest ważniejszą pomoc amerykańska dla Polski?"

Nie mniej cieszy nas, że prasa amerykańska, która dawniej nie zawsze odnosiła się do Polski życzliwie, obecnie coraz lepiej pisze o Polsce.

Gomułka, Rewizjonizm i Chruszczow

W "roku złudzeń popaździernikowych" w Polsce na szczególną uwagę zasługuje wypowiedziana przez Gomułkę walka rewizjonistom i moskiewską rozgrywkę z Chruszczowem, łącząca się z sowieckim dążeniem do utrzymania polskiej "niepodległości" w cieniu dyktatury Kremla.

Zagadnienia ustroju gospodarczego w Polsce w 1957 roku ściśle zajął się — z natury rzeczy — o zagadnienia ideologii. Dziewięć, a jeszcze bardziej dziesiąte plenium komitetu centralnego PZPR wykładowały w tej dziedzinie postawę Gomułki. Teoretycznie — podkreślał on to w swych przemówieniach na obu plenach — walczy on z jednej strony z tak zwanym dogmatyzmem oraz konserwatyzmem, z drugiej — z rewizjonizmem. W żargonie partyjnym pierwsza kategoria obejmuje krańcowych zwolenników czystego stalinizmu, zakorzenionych w maszynie partyjnej, z której żyli i to żyli bogato. Druga — tak zwana "lewica partyjna" domagająca się reform i niezależnej, demokratycznej i jak wierzą, prawdziwie polskiej drogi do socjalizmu.

W miarę tego jak w ciągu roku 1957 stabilizowała się pozycja Gomułki — ostrze prowadzonej przez niego kampanii nastawiało się przeciwko temu właśnie skrzydłu. Rewizjonizm — powtarza Gomułka raz po raz — "rozbraja partię". Rewizjonizm — mówił on na 10 plenium — opiera się na myśli, że tylko w warunkach integralnych społeczeństwo osiągnąć może wysoki poziom świadomości politycznej" podczas gdy on Gomułka — komunistyczny realista — uważa, że takiej "demokracji nigdy nie było i nie ma".

W końcu roku pozorna równowaga "centrowa" walki na dwa fronty została zarucona, cała pasja natarcia Gomułki skierowana jest znowu jak przed 10 laty przeciwko próbie demokratyzacji ustroju. To bowiem co Gomułka określa, podchwytując cudze zresztą określenie jako walkę z rewizjonistycznym "katzejammerem" jest niczym innym jak jego własnym kociółkiem po-październikowym. Nie pierwszy to w historii wyjądek, że zwycięzca w przewrocie obraca się przeciwko siłom przewrotowym, które dały mu zwycięstwo.

Pod tym względem rok 1957 jest datą, dla której analogii nie trudno znaleźć tyłu innych w pogrobowcowych okresach wygasających przewrotów.

Chruszczow, uchodzący chyłkiem z Warszawy w październiku, okazał się w rozprawie swej z Polską przebiegłym graczem, przebiegłym niż to się mogło wydawać. Przerwał interwencję swych wojsk w Polsce ale poraził Polskę okrucieństwem ich w wojnie węgierskiej. Przywrócił Polsce u końcu roku 1956 i początkach roku 1957 pozory niezależności, poczynił szereg ustępstw — bardziej lub mniej pozornych; zlikwidował aparat bezpośredniego rosyjskiego nadzoru nad życiem politycznym i gospodarczym Polski (kontentując się pośrednim) bez uszczerbku dla istoty okupacji poczynił zmiany w sytuacji prawnej garnizonów rosyjskich; zgodził się na repatriację Polaków z Sowietów, która w dużej mierze okazała się podstępem obliczonym na ostateczne odpolszczenie Ziemi Wschodnich.

Ale zaraz sprytnymi posunięciami wciągnął reżim Polski w swój rydwan. Włączył Gomułkę jak to dzisiaj staje się widoczne w swą polityczną walkę o władzę w samej Rosji, pokazując mu widmo bezpośrednich rządów wojskowych rosyjskich w Polsce — w wypadku zwycięstwa w tej walce Żukowa. Umiejętnie wskazywał komuniście Gomułce widmo klęski komunizmu w Polsce na drodze "rewizjonizmu", umiejętnie pozwalał go oparcia Chłińczyków, odizolował go od Jugosławian.

Listopadowa deklaracja 12 reżimów komunistycznych, podpisana na uroczystościach jubileuszu bolszewickiego, wyjasnawiała i przypieczętowała — charakterystyczny rok ubiegły — proces powrotu polskiego reżimu na łono prawowierności komunistycznej.

Chruszczow — innymi słowy — swymi rzekomymi ustępstwami i sprytnymi manewrami — zamienił polską drogę do socjalizmu z powrotem w jedną z ścieżek komunizmu sowieckiego.

W styczniu śniegi i mróz ścisła

Każdy ciągnie do ogniska.

Przyjdzie luty, sporządź buty.

Bo wnet przyjdą deszcze, pluty.

A po lutym marzec spieszy.

Koniec zimy wszystkich cieszy.

Kwiecień życie daje trawce,

Gra pastuszek na łągawce.

Maj zieleni łąki, drzewa,

Już i słowik w krzakach śpiewa.

Czerwiec daje dni gorące,

Kosy brzęczą już na łące.

W lipcu słońce zbyt doskwiera,

Miód na łąkach pszczołka zbiera.

Sierpień zbożem ludzi darzy,

Znój i praca dla żniwiarzy.

We wrześniu owoc cięży drzewu,

Rolnik chodzi wedle siewu.

PIWO NIE JEST PREZENTEM GWIAZDKOWYM

Ontario Liquor Board rozestawił zawiadomienie do wszystkich browarów i miejsc sprzedaży piwa. . . W myśl przepisów prawnych zabronione jest dawanie piwa jako upominku albo nachodzenie domów z namową do kupna piwa na święta.

Przypomnienie to zostało spowodowane zażaleniami właścicieli domów, którzy są nabywani przez sprzedawców piwa o pozczeniu zakupów.

Jest również zabronione dawanie skrzynek piwa bezpłatnie stałym i dobrym odbiorcom.

Ledwie minął piękny wrzesień

Już październik, już i jesień.



kiego festywalu róż, urządzanego w mieście Pasadena, Cal. Jedną z gwiazd królowa festywalu, albo zaszczy królowania przypadł 17-podobna widzimy powiżel. Był rzeszo milion widzów.

nie zimowych warunkach. Zazwyczaj, otwarcie sesji połączone jest z weselami i nieraz krzykami powitania ustawodawców z różnych stron kraju. Kapelani odmawiają krótkie modlitwy w Senacie i w Izbie Reprezentantów. Przedwodzący (Wiceprezydent w Senacie, marszałek w Niższej Izbie) wygłaszają mowy powitalne i pierwszych kilka dni schodzi na miłych pogawędkach, względnie na łagodnych utarczkach partyjnych.

Ustawodawcy uprawiają tak zwany "horse trading", to znaczy obiecują popierać pewne wnioski za poparcie ich własnych projektów. Komitety zabierają się do roboty bez pośpiechu, przyjmują zgłaszane wnioski i ustalają "późniejsze daty" ich odrzucenia względnie polecenia do uchwały.

Tak bywa za dobrych, zwyczajnych czasów. Ze dzisiejsze czasy nie są ani dobre, ani zwykłe, o tym najlepiej świadczy mina ustawodawców. Brak tam "normalnej" towarzyskości i jakichś większych grzeczności. Senatorowie i kongresmani po większej części milczą, lub też z kolegami "prywatnie" omawiają bieżące zagadnienia.

Zaniepokojenie i Chęć do Pracy

Łatwo można wywnioskować z krótkich i na razie jeszcze mało publikowanych wiadomości z Washingtonu, że nastroje 85go Kongresu będą surowe. Złożyły się na to następujące sprawy: — Słusznie czy niesłusznie, sputnik spowodował pewne załamania się wiary w techniczne i naukowe przedmiotnictwo Stanów Zjednoczonych. — Gryzie naszych ustawodawców pytanie, czy przypadkiem Rosja nie przedziła nas za daleko? — Nietylko wśród demokratów, ale i między republikanami zaczynają się podnosić głosy o potrzebie obronniejszego kierownictwa tak w sprawach wewnętrznych i dobru politycznych, jakoteż w sformułowaniu polityki zagranicznej w myśl potrzeb coraz bardziej dyktowanych szybko zbliżającą się erą potężnych międzykontynentalnych.

— Utwierdzenie się przekonania, że kraj będzie musiał przycisnąć pasa, będzie musiał znacznie zwiększyć i tak już obzornie wydatkowaną zbrojenie i obronę, aby się na jej zabezpieczenie przed Rosją. W takich warunkach "najludszą mową" ustawodawców, którą zawsze jest obywatelstwo, nie ma najmniejszego znaczenia.

— Zakonczenie gorszącego i ośmieszającego współzawodnictwa między trzema rodzajami broni — armią, lotnictwem i marynarką w sprawie rozwoju pocisków odrzutowych. Kongres będzie domagał się stanowczo wyznaczenia jednego "bossa" od pocisków i uzgodnienia wszystkich projektów. (Obecnie nasze trzy rodzaje broni pracują oddzielnie nad 38 projektami pocisków i rakiet i bezsensownie trzymają "tajemnicę" "swoich" odkryć naukowych).

— Nagle odkrycie wielkich niedomagań szkolnictwa amerykańskiego, wskazujące nie tylko wzmogone wydatkowania rządowe, ale i na zaprowadzenie większej i roz-

sonal level amounts almost to a revolution, is the unanimity of its moderation in the political or ideological sense. The people of East Europe are not turning away from communism to the opposite extreme of free wheeling enterprise or of the class-bound past, with its accent on the cruel concept: each man for himself and the devil take the hindmost.

Rather, they're turning with an almost fervent faith to a new or moderate socialism — democratic instead of dogmatic, humanist instead of scientific, pragmatic instead of deterministic. — "Journal," Providence, R. I.

FOR POLAND: PATIENCE

Situated as they are between Russia and East Germany, the Poles must follow a cautious course. That is why most of them supported Gomułka's policy of avoiding undue offense to Moscow. They have been satisfied by the last year's substantial escape from totalitarianism. And it is to be hoped that no doctrinaire traces in Gomułka or excessive zeal in Polish lovers of freedom will disturb the delicate balance which makes life in Poland so much happier than it was before the Poznan riots.

It would be tragic if the present freedom were sacrificed in a vain bid for full liberty. For Poland there can be only one counsel: Patience. — "Post-Dispatch," St. Louis, Mo.

CATHOLIC CHURCH IN POLAND

The singular situation in which Communist Gomułka has the support of the Roman Catholic Church is still being emphasized.

On the day the Central Committee met, the Warsaw publication "Universal Weekly," which is the organ of Stefan Cardinal Wyszyński, head of the Church in Poland, said:

"We must work for a reasonable compromise between party and nation. We shall engage our forces in an effort to see that the great national achievement of October (the revolt) are not wasted."

But should real trouble erupt in Poland, there will be no question about where the Catholic Church will stand on the issue of a free nation. — "Call," Paterson, N. J.

FOREIGNERS AS HUNTERS IN POLAND

Admitting armed men from nations of contrary ideologies has, since the cleavage between the Communist and non-Communist nations, been virtually unthinkable. To Władysław Gomułka, first secretary of the Polish United Workers (Communist) party, who favors a more liberal policy toward the West, goes the distinction of welcoming foreigners to his country for recreation and social visits. Whether the custom will spread to more strict Communist lands is uncertain. — "Pioneer Press," St. Paul, Minn.

MOSCOW'S TOLERANCE

Khrushchev, unlike Stalin, apparently is willing to tolerate some lack of uniformity in the satellites — Poland's concessions to private farmers and the workers' councils. But he insists on subservience to Moscow in foreign policy and single-party rule, with no rights of political criticism or opposition. — "Register," Des Moines, Iowa.

A REAL CUT!

Demokracja w Czynie

Taka jest bowiem demokracja. Gdy czasy są normalne i spokojne, państwa demokratyczne zawsze wykazują dużą słabość zewnętrzną i brak jednności wewnętrznej. Natomiast w obliczu kryzysu demokracje zespalają swe siły i szybko rosną na potęgę. Ludzie wolni bowiem gotowi są do wielkich poświęceń w okresach niebezpieczeństwa.

Wiedzą oni, że wolność jest nade wszystko przywilejem, a nie jakąś życiową darmochą. I słusznie historia mówi, że demokracje są słabe w pokoju, a silne podczas wojny. Wręcz przeciwnie dzieje się z urzędami totalnymi. Rządy przynależą, są silne w czasie pokoju. Tracą jednak siły podczas wojny, bo ich poddani nie mają właścicieli o co walczyć.

Przekonał się o tym Hitler, Mussolini i Tojo. Ta sama lekcja czeka Chruszczowa.



kiego festywalu róż, urządzanego w mieście Pasadena, Cal. Jedną z gwiazd królowa festywalu, albo zaszczy królowania przypadł 17-podobna widzimy powiżel. Był rzeszo milion widzów.

Niesie

sji Kongresu. — I o Zawej Ustawodawców. — ach Przywiezionych Do

trojnie uplanowanej "dyscypliny u m y słowej" tak wśród fakultetów, jakoteż i wśród działu i młodzieży.

Przewartościowanie całego programu pomocy zagranicznej. Aczkolwiek członkowie rządu uważają, iż rosyjskie niebezpieczeństwo ułatwi im uzyskanie pięciu miliardów dolarów na ten cel, — to ustawodawcy zaczynają cały program kwestionować: — czy można za same pieniądze zyskiwać sobie przyjaciół i sojuszników? Na tym tle rozegra się jedna z głośniejszych walk w Kongresie.

Zaniepokojenie "gwardią pałacową" Białego Domu, rzekomo ochraniającą Prezydenta od ostrzejszych faktów kryzysowych.

Po Czerwem Miesiącach

Na ogół rzecz biorąc, stwierdzamy, że ustawodawcy nasi zabierają się z zacięciem, a nawet do pewnego stopnia — ponurą zaciętością do pracy. Ten ich nastrój nie wynika z samej tylko sytuacji międzynarodowej, ani z alarmów podnoszonych w prasie, czy też z sprzecznych opinii tak zwanych ekspertów.

Nie. Senatorowie i kongresmani, poza nielicznymi wyjątkami latających i podróżujących ustawodawców, spędzili w swoich okręgach wyborczych ostatnie cztery miesiące. Jako doświadczeni politycy, umia oni trzymać rękę na pulsie społecznym. Wiedzą co w danych sprawach sądzić ich wyborcy.

Po przyjeździe do stolicy, najpierw w rozmowach prywatnych, a później podczas debat wyłoni się głębsze pojęcie myśli, dążeń i uczuć narodowych. Ze cały kraj zdaje sobie dokładnie sprawę z koniecznością daleko posuniętych zmian w strategii obronnej, w polityce zagranicznej i gospodarce wewnętrznej, o tym najlepiej świadczy nastrój dzisiejszych ustawodawców.

O ile jednak wszyscy zgadzają się na konieczność akcji, — to na ile wykonywania jej poszczególne sądzają różnorodnie. W polityce wewnętrznej, o tym najlepiej świadczy nastrój dzisiejszych ustawodawców.

Demokracja w Czynie

Taka jest bowiem demokracja. Gdy czasy są normalne i spokojne, państwa demokratyczne zawsze wykazują dużą słabość zewnętrzną i brak jednności wewnętrznej. Natomiast w obliczu kryzysu demokracje zespalają swe siły i szybko rosną na potęgę. Ludzie wolni bowiem gotowi są do wielkich poświęceń w okresach niebezpieczeństwa.

TIMELY TOPICS

The Voice Of America

(Excerpts From Editorials In American Newspapers—Compiled And Edited By The Polish American Congress)

NO ILLUSIONS In Poland the Gomulka regime has banned a new monthly magazine and some of Poland's most prominent writers have resigned from Polish Communist ranks in consequence. The writers had hoped that their magazine might be a free forum for opinion of many sorts, but such a free forum is apparently impossible in Poland today. M. Gomulka may be pleasing Moscow by his policy in this matter, but he should be under no illusion as to the consequences of his policy among his own people's intellectuals or as to the unfavorable impression his policy creates in the free world.—"Times," N.Y.

FOR POLAND: PATIENCE Situated as they are between Russia and East Germany, the Poles must follow a cautious course. That is why most of them supported Gomułka's policy of avoiding undue offense to Moscow. They have been satisfied by the last year's substantial escape from totalitarianism. And it is to be hoped that no doctrinaire traces in Gomułka or excessive zeal in Polish lovers of freedom will disturb the delicate balance which makes life in Poland so much happier than it was before the Poznan riots.

It would be tragic if the present freedom were sacrificed in a vain bid for full liberty. For Poland there can be only one counsel: Patience. — "Post-Dispatch," St. Louis, Mo.

CATHOLIC CHURCH IN POLAND The singular situation in which Communist Gomułka has the support of the Roman Catholic Church is still being emphasized.

On the day the Central Committee met, the Warsaw publication "Universal Weekly," which is the organ of Stefan Cardinal Wyszyński, head of the Church in Poland, said: "We must work for a reasonable compromise between party and nation. We shall engage our forces in an effort to see that the great national achievement of October (the revolt) are not wasted."

But should real trouble erupt in Poland, there will be no question about where the Catholic Church will stand on the issue of a free nation. — "Call," Paterson, N. J.

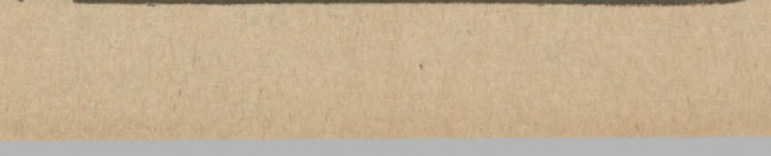
FOREIGNERS AS HUNTERS IN POLAND Admitting armed men from nations of contrary ideologies has, since the cleavage between the Communist and non-Communist nations, been virtually unthinkable.

To Władysław Gomułka, first secretary of the Polish United Workers (Communist) party, who favors a more liberal policy toward the West, goes the distinction of welcoming foreigners to his country for recreation and social visits. Whether the custom will spread to more strict Communist lands is uncertain. — "Pioneer Press," St. Paul, Minn.

MOSCOW'S TOLERANCE Khrushchev, unlike Stalin, apparently is willing to tolerate some lack of uniformity in the satellites — Poland's concessions to private farmers and the workers' councils.

But he insists on subservience to Moscow in foreign policy and single-party rule, with no rights of political criticism or opposition. — "Register," Des Moines, Iowa.

A REAL CUT!



★ ★ Sports — P. N. A. Youth Section — Social ★ ★

Frank Bazan, Walter Paterek, Rudy Radon Shoot "600" In Council 2 PNA League Transfers Bowling Site To Wozniak's Bowl Tonight

STANDINGS table with columns W, L, and scores for various bowling teams like Gresik Food Shop, Patereks, Fortuna Undertaker, etc.

Sparked by Frank Bazan's 630 series, Walter Paterek's 621, Leo Bazan's 504, Pete Reall's 486 and Ed Pytko's 490, the Patereks went on to sweep their Council 2 PNA Bowling League series with the Fortuna Undertakers last Monday night at the Cer-Troy Alleys.

Sportrait

New York. — (UP) — A satisfied smile settled over Willie Mays' features as he draped himself in an easy chair, cooking an ear to a Billy Eckstine recording and told how the Giants' new San Francisco ball park should prove a personal boon to him.

"Man, that fella can really sing, you know it?" Mays said, hanging intently on every note. Willie listened in rapt silence for some time, then drifted back to San Francisco and the Giants.

"I think Seals Stadium is gonna be a better place for me to hit than the Polo Grounds," he said. "I played two games there this year on our barnstorming trip and I did pretty good."

As usual, Willie was understating. By "pretty good" he meant he had collected seven hits, including a pair of homers, in nine times up during the two games at Seals Stadium.

"I like that left field fence," he said. "I think it's 365 feet right down the line. In the Polo Grounds I'd hit a lotta balls 400 feet in left-center and they'd wind up being outs."

Mays feels the move to San Francisco will help all the other Giants as well as himself. "Any ball player does a whole lot better when he's playing before a big crowd," Willie said, suddenly getting up from his chair. "Those big crowds bring out the best in you... you ask any ball player. I bet he'll tell you the same thing."

While he was on his feet, Mays walked over to the recorder on the other side of the room and stacked up some more platters. "I love to listen to records," he said, getting comfortable in his chair again. "And when I'm not listening to em, I like to watch television."

Willie, however, doesn't spend all his spare time spinning records and watching westerns on TV.

IN TOP SHAPE

"If I go too long without getting any exercise, it makes me sick," he said. "Honest, I just don't feel right if I keep sittin' around all the time. So I generally go to the 'Y' once or twice a week. I don't do anything strenuous there, though. I like to play with the kids. You know, a little basketball or something like that."

At 185 pounds, Mays could go out and play a doubleheader today if he had to. "I'm always ready," he said, solemnly, when the idea was suggested.

Like all the other members of the Giants, Willie is looking forward to the start of the new season in San Francisco.



NEW TEAM... Robert Taylor and Julie London play the romantic leads in "Saddle the Wind," M-G-M's exciting outdoor action-drama, filmed in CinemaScope and color against the grandeur of the Colorado Rockies.

Welters Claim Stadium Ring Spotlight

Welterweights will have the spotlight in Chicago Stadium Wednesday night when the eighth and ninth ranking welters, Larry Baker and Sugar Hart, meet in the 10 round main event.

Baker, who lost a controversial fight here in Chicago on Sept. 11 to Vince Martinez, will be out for revenge. Meanwhile, Hart, who has a record of 22 victories and only three losses in his youthful career, will be making his first Chicago start.

Hart has a reputation for punching having scored 19 knockouts in his 22 wins. While in the amateurs, he won the National A.A.U. welterweight championship by knocking out all four opponents in less than two rounds.

Although he goes by the nickname of Sugar because of winning a Sugar Robinson tourney in Boston, some of his old friends still call him "Skinny" because he was always a tall gangling kid. He stands 5 feet, 11, which gives him a reach on most other welters.

Although Baker has lost 11 fights to only three for Hart, Larry has met tougher competition in his 35 pro bouts. He holds a victory over Gaspar Ortega who was rated No. 1 in the 147 lb. division at the time.

Against Martinez in the Stadium on Sept. 11, Baker began to belt the highly touted contender only to have the referee stop the fight in the ninth round because of cut Baker had suffered in the early rounds.

THE CARD: Sugar Hart, Philadelphia, 149 lbs. 10 rounds.

Jesse Bawdry, St. Louis, vs. Joe Thomas, Elizabeth, N. J. 175 lbs. 8 rounds.

Ernest Terrell, Chicago, vs. Cal Butler, Cleveland, Heavyweight, 6 rounds.

Lou Bailey, Peoria, vs. Sonny Ray, Chicago, 175 lbs. 6 rounds.

Candy Martin, Chicago, vs. Lonnie Brown, Peoria, 160 lbs. 4 rounds.

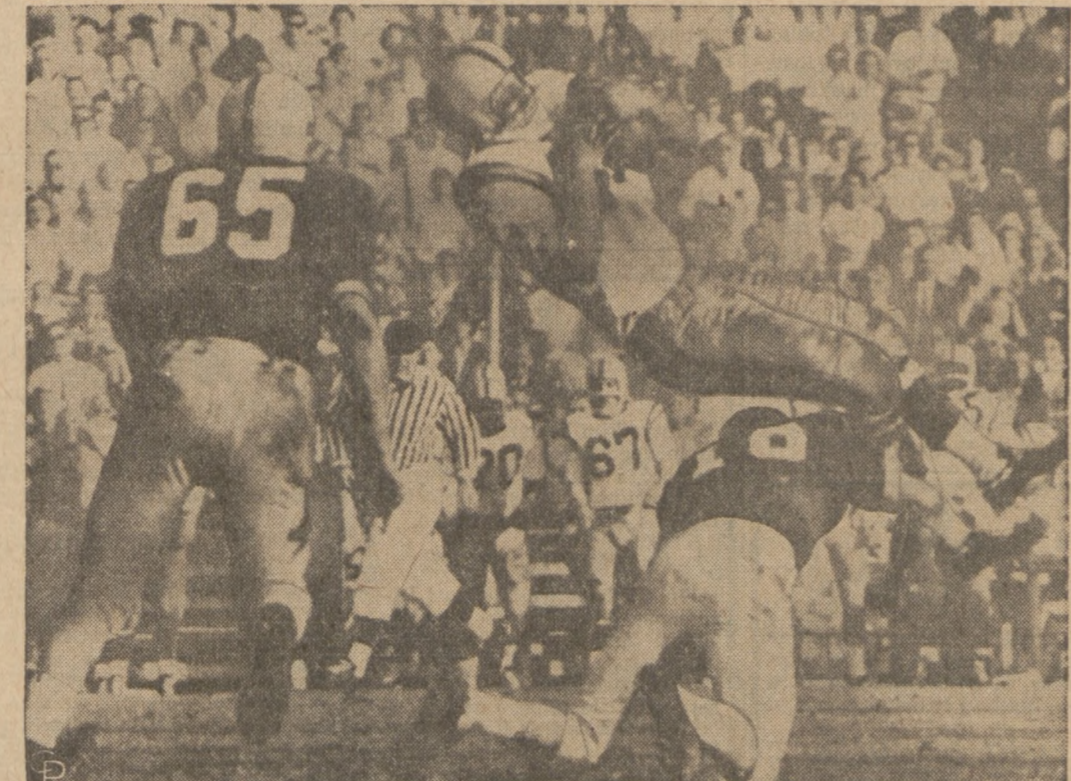
Antonio Marelllo, Buenos Aires, vs. Willie Miller, Chicago, 142 lbs. 4 rounds.

Okay Inn Leads Lyle's Auto By 1 In Council 3 PNA Competition

STANDINGS table for Council 3 PNA Competition with columns W, L, and scores for Okay Inn, Lyle's Auto Shop, etc.

Doc's Whipple Inn edged Happy Ann's Ramblers, 2 to 1, thanks to a 507 by J. Kunz and a 502 by D. Stadlerman. S. Rezek tallied 444 for the Ramblers.

Happy Ann's Tap: D. Mrozik 44, P. Serpio 516, E. Bredeen 453, D. Frieberg 532, J. Baron 494.



HE'S GOT IT, THEY'VE GOT HIM—Oregon's Ron Stover goes "all up" for Jack Crabtree's pass in second half of the Rose Bowl game in Pasadena, Calif. Closing in to stop him are Ohio State's Joe Cannavino (16) and Bill Jobko (65). Ohio edged Oregon 10-7. (International Soundphoto)

B-C Savings Gains 2nd In NFC PNA Race; J-H Sweeps Series

STANDINGS table for B-C Savings and J-H Sweeps Series with columns W, L, and scores for Belmont-Central Sav., P.G. Baking, etc.

Belmont-Central Savings assumed second place in the National Fellowship Club PNA Bowling League race by one-half game over P.G. Baking Co., by winning 3 games from Edgebrook Heating while the Bakers were being upset twice by Better Buys Home.

Ed Wodniakowski shot 547 and Carl Gustafson 526 for B-C Savings, Gordy Westgaard 515 for Edgebrook Heating, H. Kaminski 514 and J. Grad 509 for P.G. Baking, and J. Juske 469 for Better Buys.

League-leading Johnson and Hintzke capped 3 from Action Ramera with the aid of a 542 by Ed Marten, a 529 by R. Bojar and a 521 by Wally Maczka. M. Ozga rolled 524 for the losers.

Acme Tool nipped Adams Auto Construction, 2 to 1, when Ed Duda posted a 483. Al Cina's 501 topped Adams.

Chasen Funeral Home took the odd game from Alert Tool. J. Zyk tallied 499 for Chasen and W. Marek 410 for Alert Tool.

The Woodchoppers rallied to edge Spring Mill Inn, 2 to 1, after losing the opener. Bargo's 461 led the winners while D. Manning's 459 was best for the victims.

Scores: Belmont-Central Savings: E. Wodniakowski 547, L. Sitko 464, J. Stachon 399, Dr. J. Wood 438, C. Gustafson 526.

Edgebrook Heating: C. Tomas 479, T. Niewiadomski 470, R. Tomaszewski 449, L. Tomaszewski 431, G. Westgaard 515.

P.G. Baking Co.: J. Grad 509, H. Kaminski 514, W. Desecki 382, E. Koel 466, S. Bator 477.

Better Buys Home: T. Berg 414, S. Gniadek 382, J. Juske 469, R. Seifert 467.

Action Camera: E. Kraft 479, M. Ozga 524, R. Swaljug 420, M. Dombrowski 428, C. Fleck 415.

Johnson-Hintzke: C. Sievert 501, R. Bojar 529, W. Maczka 521, R. Mazur 492, E. Marten 542.

Adams Auto: J. Waskowski 401, M. Glowacki 420, R. Skowron 386, T. Waskowski 396, A. Cina 501.

Acme Tool: E. Duda 483, E. Kleiman 454, R. Wanke 351, A. Danowski 439, E. Gryglas 433.

Chasen: E. Bogucki 479, W. Chasen 442, J. Zyk 499, C. Handzel 404, E. Handzel 466.

Alert Tool: W. Marek 410, V. King 373, P. Chast 388.

Spring Mill Inn: M. Gebala 355, C. Niklinski 406, R. Adamski 411, D. Manning 459.

Woodchoppers: Bargo 461, Bourn 349, Richards 448.

Lavagetto Counts On Improvements From Senators

By Harry Lavagetto, Manager of the Washington Senators

Orinda, Calif. (UP) — Frankly, I don't know how much we will improve over last year's eighth-place finish but I'm sure of this—we'll win at least 10 more games.

I think our pitching should improve now that Camilo Pascual is resting his arm this winter instead of playing in Cuba. Our infield is in fair shape, we have good catchers and Roy Sievers, who led the league with 42 home runs, will be back in left field. We still need a center fielder, however, and would be delighted to land somebody like Harry Simpson of the Yankees.

Pascual is our number one hurler and we've always felt that he has the potential to win at least 15 or 20 games. Last year he was 8-17 but remember he was out for about six weeks with a sore arm.

Truman Clevenger, Pedro Ramos and Chuck Stobbs, our hard luck guy, are others that I'm counting upon to have good years. Ramos threw a lot of home run balls last season but anybody can have a bad year like that. Clevenger is a real workman. He sure took over in fine fashion while Pascual was laid up.

Another kid with a good future is Raphy Lumentl, a southpaw bonus boy from the University of Massachusetts. He looked pretty sharp during the few innings he worked late in the season.

We need a relief pitcher to help out Bud Byerly. The guys who might assist us there are Bob Wiesler, Hal Griggs and Don Minkin, all of whom arrived late in the season from the Minors.

Harmon Killebrew could become our third baseman next year but until he has taken the job from Ed Yost, and Yost continues to be one of the best ballplayers going, Rocky Bridges apparently has shortstop all to himself while it will be a battle around second base between Bob Malmkus, whom we drafted from Wichita, Herb Plews and Milt Bolling.

Runnels At 1st. I think Pete Runnels will be our first baseman. He did well there last season and I'm not too upset over his batting slump. He had been a steady 280-280 hitter until last year and probably will bounce right back.

Behind Runnels I'm figuring on Julio Becquer who did a steady job of pinch hitting.

We're in fine shape as far as catching is concerned with Clint Courtney, Ed Fitzgerald and Lou Berberet.

In the outfield things are a little different. We need a fast man in centerfield to help Sievers in left and Jim Lemon in right.

We may swing deals that will help us before next spring. We actually were in the middle of some at Colorado Springs when I learned that my son, Ernest, had been struck by a car. I rushed right back here. He had to undergo surgery for a fractured leg and the doctors say he will be all right.

One thing I like about our club is that there will be plenty of kids fighting for jobs. That's always a good sign.

The Devil's Current surges through the Bosphorus, the historic strait which separates European and Asian Turkey, at six miles an hour. Beneath the surface, the National Geographic magazine says, a counter-current of saltier water flows in the opposite direction.

Egypt's cotton exports dropped off about 43 per cent in 1957 compared with 1956. Sharpest cuts were in exports to Czechoslovakia, Red China, United Kingdom, India and France.

The panda is a member of the raccoon family. The word "panda" is said to be a corruption of the native Nepalese name which means "bamboo eater."

A near-record high grain crop has been harvested by farmers in Turkey this year. Wheat production is estimated at 275 million bushels.

The dragonfly is a creature of the air, never walking. Its legs are used only for catching prey and as landing and perching gear.

By Mel Graff, Registered U.S. Patent Office



Council 2 PNA Keglers Roll At Wozniak's

Edmund Desecki, secretary of the Council 2 PNA Bowling loop, announces that due to the recent fire at Cer-Troy Alleys (site of all Council 2 PNA Bowling League matches during the 1957 portion of the 197-58 loop campaign), the league has been forced to shift its base of operations for the remainder of the season.

Effective with Monday night, January 6, 1958, the Council 2 PNA Bowling loop will roll its weekly Monday games at Wozniak's Bowl, 2530-35 S. Blue Island Ave. (26th-S. Western ave.), at 6:45 o'clock.

TED UKLEJA, Pres. EDMUND DESECKI, Sec'y JOE KEDZERSKI, Treas.

Willie Mosconi In Local Exhibitions January 6 To 11

Willie Mosconi, probably the greatest pocket billiards player of all time, will make his first appearance in Chicago in more than two years when he meets the top players in the Midwest, starting Monday afternoon at Randolph Recreation, 29 W. Randolph St.

Mosconi won his first world's championship in 1941 and has been the titleholder fourteen times with Erwin Rudolph, Andrew Donz, Jimmy Caras and Irving Crane being the only players who could break into the king row.

Mosconi has many times turned in two-inning games in match game and tournament competition. He turned in one of those two-inning jobs in the world's championship tournament in San Francisco in 1953 against Luther Lassiter.

He also had a high run of 526 which he accomplished in an exhibition match in Springfield, Ohio in 1954.

Mosconi will meet Vern Peterson of Rockford, Ill. starting Monday. Afternoon blocks will start at 3 P.M. and evening blocks will start at 8:15 P.M. Each block will be 160 points and Mosconi will play a total of 1,800 points during the six days of competition.

The handsome world's champion will also give an exhibition of trick and fancy shots following each afternoon and evening performance.

Old Timers Baseball Assn. Corned Beef And Cabbage Dinner

Chicago, Jan. 6. — William "Billy" Sullivan Sr., 83-year old Fruit Ranch owner of Newberg, Ore., will be among the honored guests at 40th Annual Old Timers' Baseball Ass'n. Corned Beef and Cabbage Dinner to be held February 6 in the Grand Ballroom of the Conrad Hilton Hotel.

Sullivan, just in case this was a bit before your time, was the first string catcher for the White Stockings when the American League had its inception in Chicago in 1901. Pitcher Roy Patterson and Sullivan was the Chicago battery, the late Clark Griffith was the White Stockings manager, and led the team to the American League title. Sullivan caught 96 games in 1901.

Billy started with the Boston team of the National League in 1899 and was a member of the White Stockings from 1901 through 1914 and wound up his major league career with Detroit in 1916.

Billy Sullivan Jr., followed in the footsteps of his dad when, after leaving Notre Dame, he joined the White Sox as a catcher in 1931 and went on to play fourteen years in the majors with the Sox, Cincinnati, Cleveland, St. Louis Browns, Detroit, Brooklyn (1942) and after spending four years in Service, wound up with Pittsburgh in 1947.

Billy Sr. had two sons, Billy Jr. and Joe, both lawyers. Joe is a Chicago resident, living in the vicinity of 92nd and Damen sts.

Old Timers' Secretary John J. Callahan, in announcing that Sullivan Sr. would be on hand for the 40th annual Dinner, also announced that reservations may be made by writing him at Room 1333, 11 S. La Salle st., Chicago, or phoning AN-Dover 3-8120.

Old Timers' Secretary John J. Callahan, in announcing that Sullivan Sr. would be on hand for the 40th annual Dinner, also announced that reservations may be made by writing him at Room 1333, 11 S. La Salle st., Chicago, or phoning AN-Dover 3-8120.

A near-record high grain crop has been harvested by farmers in Turkey this year. Wheat production is estimated at 275 million bushels.

The dragonfly is a creature of the air, never walking. Its legs are used only for catching prey and as landing and perching gear.

The panda is a member of the raccoon family. The word "panda" is said to be a corruption of the native Nepalese name which means "bamboo eater."

A near-record high grain crop has been harvested by farmers in Turkey this year. Wheat production is estimated at 275 million bushels.

The dragonfly is a creature of the air, never walking. Its legs are used only for catching prey and as landing and perching gear.

The panda is a member of the raccoon family. The word "panda" is said to be a corruption of the native Nepalese name which means "bamboo eater."

A near-record high grain crop has been harvested by farmers in Turkey this year. Wheat production is estimated at 275 million bushels.

The dragonfly is a creature of the air, never walking. Its legs are used only for catching prey and as landing and perching gear.

The panda is a member of the raccoon family. The word "panda" is said to be a corruption of the native Nepalese name which means "bamboo eater."

MARTHA IS WRAPPED UP IN HER WORK



Actress Martha Hyer is all wrapped up in her work as she rests between scenes of Universal-International's new version of "My Man Godfrey," also starring June Allyson and David Niven. Martha had been filming a shower scene for the new movie when snapped by a studio still man.

E. J. Sierocinski PNA Cage League To Crown New Champ Dan Rostenkowski Senators, Craftsmen, Cadets, 2nd Federal Savings Launch Title Drive January 9

The E. John Sierocinski (Executive Vice-President, Second Federal Savings) PNA Senior Basketball League will crown a new champion during the 27th annual pennant drive which opens Thursday evening, January 9, at Eckhart Park, with a two-game program.

Gone from last year's campaign are the Kolski Boosters, whose 8-0 mark in 1957 established them as undisputed champions after they had gained co-championship laurels with the Sen. Dan Rostenkowski Boosters in 1956.

Last year's Kolski quintet will operate under the colors of the Dan Rostenkowski Senators during the 1958 PNA race.

The Cadets, coached by Don Ukleja, will take over the vacancy created by the disbandment of the Kolskis in favor of the Senators.

Gurly's Top Craftsmen, third in last year's loop, and Second Federal Savings, which finished fourth, rounding out the balance of the current well-balanced E. John Sierocinski circuit.

SENATORS REBUILD The Senators will present a revamped lineup, according to the Player-Coach Gene Mozdzierz.

Missing from last year's Rostenkowski (Kolski) roster will be such top-flight performers as Schultz, Wally Mruk, Bob Casday, "Jumping Joe" Giampapa (who is in the U.S. Army), Klebecia and George Hough.

Replacing them in the Senators scheme of pennant schemes are Larry Kurka (who topped Sen. Rostenkowski scorer in 1957), Wally Olsen, Max Saxin

Orlik Gains On Chicago PNA Society Loop Race L. Pieczynski Shoots 601 For Pola Pierogi Squad

STANDINGS table for Chicago PNA Society Loop Race with columns W, L, and scores for Joseph Lumber, Orlik Const., etc.

Orlik Construction swept its series with Pola Pierogi last Friday night at Slack and Ryan Alleys and as a result trimmed Joseph Lumber's Chicago PNA Society Bowling loop to 2 games, following the latter's twin-setback at the hands of Kroll Plumbing.

Joe Churchill shot 549 and Pete Richowski 527 for Orlik, L. Pieczynski 601 for Pola, Marion Celmner 486 for Joseph Lumber, and Stan Churchill 568 for Kroll.

Chicago Men's Wear blanked Rainbow Roofing with the aid of a 476 by W. Wescinski. Wally Maczka posted a 490 for the losers.

The Brandt Florals lost the first game to Rostenkowski Insurance and then rallied to capture the final pair. Frank Zolynski's 468 led the Florals while Stan Prosniewski's 478 was tops for Rostenkowski.

Scores: Orlik Construction: B. Wichlinski 365, V. Laz 422, E. Orlik 497, P. Richowski 527, J. Churchill 549.

Pola Pierogi: J. Odasz, Sr. 407, J. Odasz, Jr. 429, H. Sazdziewicz 467, L. Pieczynski 601.

Kroll Plumbing: F. Wabik 392, L. Kroll 450, C. Adamowski 454, A. Daniels 464, S. Churchill 568.

Joseph Lumber Co.: J. Bronars 476, R. Poterek 441, S. Poterek

The Moran Supply Baseball Club, member of the Greater Chicago Semi-Pro Baseball League, recently announced at their winter meeting the acquisition of Ted Koziol as general manager for the 1958 baseball season.

Mr. Koziol was a star athlete at Eureka College where he excelled in baseball and football. He has been associated with amateur and semi-pro sports for a number of years and is well noted for his sound judgment in organizational procedure.

The new general manager will be teamed with Dick Kokos, former St. Louis Browns and Baltimore Orioles player, who is the field manager, in building a winning club.

Ted Koziol is a "Frank Lane Type" GM and stated that he contemplates quite a few changes in the group when the spring work-out begins at Hansen Park, at Fullerton and Long Avenues, the Moran team's home diamond. He is especially looking forward to strengthening the mound staff as well as filling in two infield positions.



Rodacy z Polski Piszą do Was

Poszukuje Filatelistów.

Szanowna Redakcjo, zwracam się z gorącą prośbą o umieszczenie w Waszej gazecie mego adresu, ponieważ szukam na tamtejszym terenie filatelistów, w sprawie wymiany znaczków pocztowych. A takich korespondentów można znaleźć tylko przez ogłoszenie adresu. Następnie prosilibym w ogłoszeniu podać, że korespondencje mogą prowadzić w języku polskim, ukraińskim i esperantem. Jeszcze raz bardzo proszę o uwzględnienie moich próśb, za co składam serdeczne Bóg Zapłać. — Piotr Cwik, Gdynia, ul. Korzeniewskiego 3/3.

Poszukuje Jana Kotłowskiego

Proszę o poszukanie poprzez gazetę Waszą pana Kotłowskiego Jana, urodzonego w Mirachowie — Polska. Poszukuje kuzyn z Polski. Po ewentualnym znalezieniu p. Kotłowskiego bardzo proszę o przesłanie jego adresu na mój adres: Grzeba Jan, Lebnia, pow. Lebnik, woj. Gdańskie.

Prosi o Lekarstwa

Ja niżej podpisana zwracam się z gorącą prośbą o przyjęcie mi z pomocą w formie nadesłania mi potrzebnych lekarstw zgodnie z załączonymi receptami lekarskimi, ponieważ u nas w kraju nie można nabyć w żadnych składach aptecznych. Choruję od dłuższego czasu, byłam operowana i dotychczas żadne lekarstwo krajowe nie jest skuteczne. Obecnie czuję się już w bardzo złym stanie. Zostałam poinformowana, że takowe lekarstwo można uzyskać zagranicą, dlatego też z gorącą prośbą zwracam się o pomoc i przysyłanie mi lekarstw przesyłką pocztową z załączeniem pocztowym, które zobowiązuję się opłacić przy odbiorze, ponieważ obecnie nie wiem ile płacić. Uprzejmie proszę o przychylnie załatwienie mojej prośby. — Lenartowicz Zofia, Wieś Bielesz, poczta Krasnik, pow. Kozłowski, Polska.

Poszukuje Wujka

Zwracam się z prośbą o pomoc w odnalezieniu wujka który do r. 1939 mieszkał w USA, w Detroit. Do roku 1939 prowadził się z sobą korespondencje. Podczas okupacji wskutek częstej zmiany miejsca zamieszkania, adres mi zaginął. Zaraz po wojnie wysłałam list, na który nie otrzymałam odpowiedzi, być może że podałam zły adres. Wujek jest już starszym, a może i nie żyje, miał on jednak kilka synów, to może któryś z nich zechce nawiązać korespondencje. Imię i nazwisko wujka Stanisław Kmieć, nie znam. — Kiszka Zofia, Kiszka, pow. Kiszka, 4 m. 6.

Poszukuje Górczyskich.

Niniejszym zwracam się z uprzejmą prośbą do Redakcji Dziennika "Zgoda" o zamieszczenie w dziale poszukiwań rodzinienia poszukiwanej rodziny, której ostatni list otrzymałam w sierpniu 1938. Poszukiwane osoby: Antoni Górczyński i Stanisław Górczyński, synowie Jana i Marianny z domu Nowak; Józefa Górczyńska i Stanisława Górczyńska, córki Jana i Marianny z domu Nowak. Wszystkie urodzeni w USA. Matka wymienionych osób, Marianna Górczyńska z domu Nowak, córka Mikołaja i Katarzyny, zmarła w sierpniu 1938. Jan Górczyński, ojciec wymienionych osób pochodzi z Ukrainy; data jego nie znana. Pochodzenie matki z Polski, Mirosław, poczta Skupianowa, pow. i wojew. Kielecki. Poszukuje: Józefa Winarskiego, córka Mikołaja i Katarzyny z domu Nowak, zamieszkała w Bobrowcu pow. Starogard. — Mam nadzieję, że ta droga poszukiwane osoby odzyskam, za co zgóry Szan. Redakcji dziękujemy. — Józefa Winarska, Bobrowiec, poczta Smętowa Gr., pow. Starogard, wojew. Gdańskie, Polska.

... Arcydzieła Literatury Polskiej

ZYGMUNT KRASIŃSKI

Nie-Boska Komedja

Popularne wydanie w miękkiej oprawie, opatrzone wstępem i przypisami. CENA \$1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill. NA C. O. D. KSIĄZEK NIE WYSYŁAMY

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 7 Stycznia

Posiedzenie Klubu Pań Chicago. Gr. 2582 Z.N.P., połączone z instalacją zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 7-go stycznia, w sali przy 1113 Milwaukee Ave., początek o godzinie 7:30 wieczorem. Wszystkie członkinie są proszone o obecność. Komitet instalacji zaopiniuje o obecności. Komitet instalacji zapowiada wesołą zabawę — S. Miśkalska, prezeska; W. Kolman, sekret.

Tow. "Promień Gwiazd" Grupa

Nr. 3114 Z.N.P., zawiadania, że pierwsze miesięczne zebranie w tym roku odbędzie się we wtorek, 7 stycznia o 8 wiecz. w sali Sokolnia, przy 1062 N. Ashland. Po zebraniu instalacja nowego zarządu. Zarząd Grupy wierzy, iż na zebraniu to, połączone z uroczystą instalacją nowych urzędników, przybędą wszyscy członkowie. — Maria Galinska, prezeska; St. Łobodziński, sekret.

Tow. Bratniej Pomocy Wioski

Mała, powiat Debiica, odbędzie swoje instalacje w poniedziałek, 7-go stycznia, w sali North-western, 1433 W. Chesnut ul., róg Bishop, początek o godz. 7:30 wiecz. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, więc obecność wszystkich członków jest pożądana. Po posiedzeniu odbędzie się zabawa instalacyjna. — Walter

Jadwiga Malinowska

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, s.p. — Jadwiga Malinowska, córka Mikołaja i Katarzyny, zmarła dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 8:40 wieczorem, w podszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 8010 Brandon Ave. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, 1958, o godzinie 10:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3135 East 83 St., do kościoła św. Michała Archanioła, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Stanisław, m. a. z: Edward, Estelle Barta, Emilia Kmak i Evelyn Zawicka, dzieci; Gene czeska Kmak, Henryk Zawicki, synowie i zięciowie; 7 wnuczek; Józefa Matusik, siostrzenica; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Franciszek Kuźniar i Syn, tel.: South Chicago 8-1206. (6, 7)

Poszukuje Ciotek.

Niniejszym uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o udzielenie mi informacji lub ogłoszenie do pism wychojących w języku polskim w USA, o odszukaniu krewnych w Stan. Zjedn. Moje ciotce od kilkunastu lat zamieszkała w St. Zjedn., i adresy zagubiłam i nie mam żadnej wiadomości. Podajcie ostatni adres, który otrzymałam od ciotki Józefy Bołka: South Bend, Indiana. Jeżeli dany adresat nie żyje, to proszę o odszukanie i adres. Adresu do mojej ciotki już nie pamiętam. Proszę również szan. Redakcję o nanie, lub o dzieci danego, nana, Kawałczyński. — Adres mój: — Konieczny, Gdańsk-Trojan, Pastorska 4 m. 6.

Poszukuje Górczyskich.

Niniejszym zwracam się z uprzejmą prośbą do Redakcji Dziennika "Zgoda" o zamieszczenie w dziale poszukiwań rodzinienia poszukiwanej rodziny, której ostatni list otrzymałam w sierpniu 1938. Poszukiwane osoby: Antoni Górczyński i Stanisław Górczyński, synowie Jana i Marianny z domu Nowak; Józefa Górczyńska i Stanisława Górczyńska, córki Jana i Marianny z domu Nowak. Wszystkie urodzeni w USA. Matka wymienionych osób, Marianna Górczyńska z domu Nowak, córka Mikołaja i Katarzyny, zmarła w sierpniu 1938. Jan Górczyński, ojciec wymienionych osób pochodzi z Ukrainy; data jego nie znana. Pochodzenie matki z Polski, Mirosław, poczta Skupianowa, pow. i wojew. Kielecki. Poszukuje: Józefa Winarskiego, córka Mikołaja i Katarzyny z domu Nowak, zamieszkała w Bobrowcu pow. Starogard. — Mam nadzieję, że ta droga poszukiwane osoby odzyskam, za co zgóry Szan. Redakcji dziękujemy. — Józefa Winarska, Bobrowiec, poczta Smętowa Gr., pow. Starogard, wojew. Gdańskie, Polska.

Maria Winter

(z pierwszego męża Wróbel) po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 8:05 rano, w podszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave. do kościoła św. Fidelisa a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Hieronim, m. a. z: Jan, Józef, Stanisław i Franciszek Wróbel, synowie; Irena, córka; Estera, Joanna, Franciszka i Elżbieta, synowie; Henryk Rekar, zięć; Katarzyna Parzyński, siostra; wnuki wnuczki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebony B. F. Malec, tel. HAYmarket 1-5800. (6-7)

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i ciotka nasza, s.p. — Franciszka Targońska, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 12:46 w nocy, w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 2139 W. North Ave. Zwiolki spoczywają w zakładzie pogrzebowym pnr. 834-38 N. Ashland Ave. Blizsze szczegóły o pogrzebie podamy jutro. W smutku pogrzeżeni: Piotr, m. a. z: Józefa Kielkiewicz, siostra; Elżbieta Kielkiewicz, siostrzenica; wraz z całą rodziną. Pogrzebony B. F. Malec, tel. HAYmarket 1-5800.

Franciszka Targońska

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, dziadus i pradziadus nasz, s.p. — Jan Kulikowski, członek Tow. Ś.S. Apostołów Piotra i Pawła Nr. 542 ZPRK., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 4-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 3:48 po południu, w podszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2878 S. Throop ulica do kościoła św. Barbary a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Karolina (z domu Jarosz, z pierwszego męża Głogowska), żona; Jan, Franciszek, Bolesław i Karol, synowie; Stanisław, Franciszek i Józef Głowacz, Cecylia Abi i Marianna Sanicka, pasierby i pasierbice; 21 wnuczek i 12 prawnuczek, wraz z całą rodziną. Pogrzebony Franciszek Cwięża, telefon: Victory 2-1070. (6-7)

Jan Kulikowski

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, dziadus i pradziadus nasz, s.p. — Jan Kulikowski, członek Tow. Ś.S. Apostołów Piotra i Pawła Nr. 542 ZPRK., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 4-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 3:48 po południu, w podszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2878 S. Throop ulica do kościoła św. Barbary a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Karolina (z domu Jarosz, z pierwszego męża Głogowska), żona; Jan, Franciszek, Bolesław i Karol, synowie; Stanisław, Franciszek i Józef Głowacz, Cecylia Abi i Marianna Sanicka, pasierby i pasierbice; 21 wnuczek i 12 prawnuczek, wraz z całą rodziną. Pogrzebony Franciszek Cwięża, telefon: Victory 2-1070. (6-7)

Wojcik, sekret. Stanisław Magdziarz, prezes.

Oddział im. Marsz. J. Piłsudskiego Nr. 2 L. M. odbędzie posiedzenie instalacyjne we wtorek 7-go stycznia o 8 wiecz. w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Nowy zarząd prosi wszystkich członków i członkinie o przybycie na instalację. Będzie smaczna przekąska i wiele niespodzianek. Nowy zarząd stanowią: Bolesław Tjma (po raz dwunasty) prezes; Jan Porebski, wiceprezes; Katarzyna Jarosz, wiceprezeska; Zofia Majka, sekret. prot.; Wiktor Michałowski, sekret. fin.; Elżbieta Tjma, kasjerka; Bolesław Tjma, organizator; Zofia Majka, korespondent; Jan Porebski, komendant; chorążowie: Józef Stoma, Edward Cienciwa i Antoni Zwolan. — Bolesław Tjma, prezes; Zofia Majka, sekret. prot.

Zawiadania się członków i członkinie, iż odbędzie się ważne posiedzenie.

Anna Nowicka

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babusia, siostra, ciotka i kuzynka nasza, s.p. — Anna Nowicka, członkini Bractwa Nowiast Różańca św. Ize Drzewo 2ga Róża Trzeci Zakon św. Franciszka, Apostołów Modlitwy Serca, Pana Jezusa, Sodalicji św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Klubu Pań Królowej Kingi, Tow. Polek św. Anny No. 66 ZPRK., Tow. św. Elżbiety, Grupa 146 Z.N.P. po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 3:15 w nocy, w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 848 N. Wood ulica. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave. do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: S. M. Annela, S.S.N.D., S.M. Imelda, C.R., Stanisław S.M., Sabina, C.R., Franciszka i Rosemary, córki i syn; Anna, synowa; Antoni Kero i Dr. Robert Tompkins, zięciowie; wnuki i wnuczki; Anna Strojn i Marta Veck z braćmi i siostrami, siostrzenice i bratanice; Monika Stasiak, kuzynka; 3 siostry w Polsce, wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się Michałik, HA 1-0936. (4-6)

Aniela S. Forgacz

(z pierwszego męża Rosolińska) członkini Stow. św. Antoniego i Tow. Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny, nagłe pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 3:15 w nocy, w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 848 N. Wood ulica. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave. do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Wojciech, m. a. z: Stanisława, Franciszka, Janina i Maria, córki; Antoni, syn; Tadeusz Stepkowski, Bolesław Noga, Stefan Olbawa i Antoni Dunaj, zięciowie; Lorraine, synowa; Dennis, wnuczek; Sandra i Linda, wnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebony B. F. Malec, tel. HAYmarket 1-5800. (6-7)

Bronisław Gorski

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz, s.p. — Bronisław Gorski, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, w New Orleans, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 5:30 rano, przeżywszy lat 66. Zamieszkiwał pnr. 2134 S. Fairfield Ave. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2654 W. 21-sza ul., do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Ewa Gorczyńska (z domu Wojciechowska), matka; George i Michał Gorczyński i Jan Gorski, bracia; Marta Tontlewicz, Klara Schwanz, Eleanor Hentusch i Irene Ussett, siostry; Catherine, Josephine i Angeline, bratowe; John Tontlewicz, Felix Schwanz, William Hentush i George Ussett, szwagrowie; siostrzenice, brataniki i bratanice, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Szczepan J. Sędziak, telefon: Bishop 7-7240.

Jan Janiak

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy wujek i szwagier nasz, s.p. — Jan Janiak, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 9:15 wieczorem, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 3815 So. Damen ave. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3758 S. Paulina St., do kościoła Ś.S. Apost. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Cecylia Pomona, bratanica; Lucja Józefowa, pasierbica; Jan, Józef i Tadeusz Wierzbowski, pasierby; Wincenty Piechocki i Władysław Olszewski, zięciowie; Anna Janiak i Franciszka Special, bratowe; wnuki i wnuczki, oraz prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Franciszek S. Patka, telefon: Lafayette 3-0829. (6, 7)

Eugenia Werner

(CÓRKA Ś.P. KAZIMIERZA) po krótkiej lecz ciężkiej chorobie opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu, dnia 4-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 2-giej po południu, w kwiecie wieku, zamieszkiwała pnr. 4729 N. Keating Ul. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 8:45 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-61 Milwaukee Ave. do kościoła św. Konstancji, Menard i Strong ul., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Bronisława (z domu Schmidt), matka; Regina, Cecylia i Loreta, siostry; Jan Sieczkowski, William Kader i William Waugh, szwagrowie; Katarzyna Theurle i Anna Werner, ciotce; Lillian Horner, Casimira, James i Eugene, siostrzenice i siostrzenicy, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home, Brodziński Bracia, telefon Dikens 2-2252. (6-7)

Zofia Para

(Z DOMU KAMIŃSKA) członkini Legionu Pań przy Posterunku Woodrow Wilson No. 3 Polskiego Legionu W. A., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 5-tej po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1921 W. 21st Place. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. Andziewicza, 1726 W. 18th St., do kościoła św. Wojciecha a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Adam, Sr., m. a. z: Jan i Adam, Jr., synowie; Władysława, Helena, Cecylia, Irene, Emilia i Florence, córki; Helen i Bertka, synowie; Stanisław Wiatler, Józef Wilk, Albin Mikrut, Milton Erickson, Joseph Weber i Stanley Urbas, zięciowie; Katarzyna Golonka, (Aniela Zelazko w Polsce), siostry; Apolonia Kamińska, bratowa; Józef Golonka, szwagier; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się W. M. Andziewicz, CAnal 6-1123. (6-7)

Jan Niedziadek

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec nasz, brat i dziadek nasz, s.p. — Jan Niedziadek, członek Tow. św. Józefa Nr. 347 ZPRK., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 11:30 przed południem, w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2227 N. Lawler Ave. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5247-53 W. Fullerton Ave. blisko Lockwood, do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Anna (z domu Jakubów), żona; Bronisława i Anna, córki; Józef i Franciszek, synowie; Leslie Eme, zięć; Krystyna, synowa; Maria Mytyś, siostra; Magdalena i Andrzej Gorczyński, siostra i szwagier; Karolina i Józef Olszewski, siostra i szwagier w Polsce; Robert, James, Kenneth i Thomas, wnuki, wraz z całą rodziną. Pogrzebony Poterek, BErshire 7-6400. (6-7)

Jan Lechowicz

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec nasz, s.p. — Jan Lechowicz, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 3-iej po południu, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 1056 N. Leavitt. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western, do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Anna (z domu Zdzankiewicz), żona; Franciszek, syn; Petronela i Jadwiga, córki; Sefimio Salbucci i Piotr Stanofit, zięciowie; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home, telefon ARmitage 6-3378.

Jan Lechowicz

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec nasz, s.p. — Jan Lechowicz, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 3-iej po południu, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 1056 N. Leavitt. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western, do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Anna (z domu Zdzankiewicz), żona; Franciszek, syn; Petronela i Jadwiga, córki; Sefimio Salbucci i Piotr Stanofit, zięciowie; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home, telefon ARmitage 6-3378.

Jan Lechowicz

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec nasz, s.p. — Jan Lechowicz, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 3-iej po południu, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 1056 N. Leavitt. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western, do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Anna (z domu Zdzankiewicz), żona; Franciszek, syn; Petronela i Jadwiga, córki; Sefimio Salbucci i Piotr Stanofit, zięciowie; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home, telefon ARmitage 6-3378.

Sroda 8-go Stycznia

Tow. Im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 Z.N.P., odbędzie instalacyjne posiedzenie w środę 8 stycznia w Domu Weteranów o 8 wiecz. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia, a przytem będziemy mieli małą przekąskę. — Stan. Wojciechowski, prezes; Antoni Kursewski, sekretarz prot.

Zawiadania się członków i członkinie, iż odbędzie się ważne posiedzenie.

Franciszek Przybycin

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat i dziadek nasz, s.p. — Franciszek Przybycin, członek Tow. Św. Michała Archanioła Nr. 548 ZPRK. i Tow. Artylerii Polska, Gr. 760 Z.N.P., po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go stycznia, 1958 r. o godzinie 7:30 rano, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 3223 West 83rd Street, (dawny 4563 McDowell). Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1256-58 West 15sza ulica, do kościoła św. Jana Bożego a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Zofia (z domu Szczygiel, żona; Rozalia, córka; Bolesław, syn; Jan Maciak, zięć; LaVerne, synowa; Jerome i Jan, wnuki; Renee, wnuczka; Andrzej, brat; Karolina, bratowa w Polsce; Michał, brat; Maria, bratowa; Anna Jurusik, siostra; Stanisław, szwagier; Katarzyna Ludwin, pół-siostra z mężem Antonim, Julia Sedlak, kuzynka; oraz brataniki i siostrzenicy, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, Boulevard 8-5257. (3-4-6).

Maria Wisniewska

(Z DOMU BABIARZ) członkini Tow. Jana III Sobieskiego Nr. 219 Unii Polskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 4:28 rano, przeżywszy lat 47. Zamieszkiwała pnr. 5826 So. Keeler Ave. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1737 W. 18th St., do kościoła św. Turybiusza, 37th i Karlov a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Edmund, m. a. z: Teresa Kudelka i Arlene Romańska, córki; Józef Babiarczyk, ojciec; Anna Zolner, siostra; Franciszek i Stanisław Babiarczyk, bracia; Edward Kudelka i Jan Romański, zięciowie; Ruth i Lorraine Babiarczyk i Maria Sadlin, bratowe; Antoni Zolner i Marlon Wisniewski, szwagrowie; Caryl Marie, Ricky Kudelka i Sharon Romańska, wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, Canal 6-0471. (6-7)

Anna Klyczek

(Z DOMU KOWALSKA, ŻONA Ś.P. FRANCISZKA, MATKA Ś.P. ANTONIEGO I JÓZEFA) Założycielka i długoletnia prezeska Tow. Związku Polek, Gr. 70; członkini Tow. Nowiast Róż. Św. przy par. Św. Józefa, III Zakonu św. Franciszka, Tow. Apostołów Modlitwy i Tow. Św. Franciszka Ksawerego Nr. 716 Foresterki, po krótkiej chorobie opatrzona Św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 12-tej w południe, przeżywszy lat 81. Zamieszkiwała pnr. 836 Mackler Dr., Chicago Heights, Ill. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1448 Otto Blvd., Chicago Heights, Ill., do kościoła św. Józefa Chicago Heights, Ill., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Helen, Zofia, Stephanie i Frances, córki; Edward Roznowski, Henryk Johnson, Franciszek Modzelewski i Leon Stachura, zięciowie; Rozalia i Maria, synowie; Wiktoria Wojcik, siostrzenica; Bernard Kowalski, kuzyn; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Roznowski Funeral Home, telefon: SKYline 4-0033. (6-7)

Zofia Para

(Z DOMU KAMIŃSKA) członkini Legionu Pań przy Posterunku Woodrow Wilson No. 3 Polskiego Legionu W. A., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 5-tej po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1921 W. 21st Place. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. Andziewicza, 1726 W. 18th St., do kościoła św. Wojciecha a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Adam, Sr., m. a. z: Jan i Adam, Jr., synowie; Władysława, Helena, Cecylia, Irene, Emilia i Florence, córki; Helen i Bertka, synowie; Stanisław Wiatler, Józef Wilk, Albin Mikrut, Milton Erickson, Joseph Weber i Stanley Urbas, zięciowie; Katarzyna Golonka, (Aniela Zelazko w Polsce), siostry; Apolonia Kamińska, bratowa; Józef Golonka, szwagier; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się W. M. Andziewicz, CAnal 6-1123. (6-7)

Jan Niedziadek

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec nasz, brat i dziadek nasz, s.p. — Jan Niedziadek, członek Tow. św. Józefa Nr. 347 ZPRK., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1958 roku, o godzinie 11:30 przed południem, w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2227 N. Lawler Ave. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5247-53 W. Fullerton Ave. blisko Lockwood, do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewn

Z Town Of Lake

Klub Par. Czarno-Dunajezan

Niniejszym ogłaszamy, iż posiedzenie Klubu Czarno-Dunajezan oraz instalacja nowego zarządu odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go stycznia, o godz. 8:30 po południu, w sali Kościusko, przy 48ej i Wood ul. Obecność wszystkich jest wymagana, bo ważne sprawy, a przede wszystkim sala przyszłych posiedzeń na rok 1958 są do omówienia. — W. Obrochta, sekr.

Śnieżny Bal

Przypomnieć należy Dzielnicy Town of Lake, iż już w przyszłą sobotę, 11-go stycznia w sali Słowackiego odbędzie się od dawna zapowiadany "Bal Śnieżny", poświęcony z pięćdziesiątą rocznicą Oddziału Sobieskiego, Nr. 55 Ligi Morskiej przy Okręgu 7. Bal rozpocznie się o godz. 8ej wieczorem, pnr. 1700 W. 48ma ulica, a do tańca przygotowane będą popularna orkiestra Eddie Wojcika. Zarząd i Komitet serdecznie zapraszają całą Polonię na ten bal, a także zapraszają serdecznie Oddziały przyjaciół i znajomych. Przeszką Oddziału jest p. Maria Bartosik, a przewodniczącą zabawy p. H. Wasieleski.

Oddział Gdańsk Nr. 50ty Ligi Morskiej w Ameryce

Oddział Gdańsk Nr. 5 L.O.M. podaje do wiadomości wszystkim członkom oddziału, że instalacja nowego zarządu na rok 1958 odbędzie się w drugą sobotę, tj. 11 stycznia 1958, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st str. o godz. 7 wieczorem. Ta instalacja jest połączona z choinką. Będzie podana gorąca kolacja. Po kolacji odbędzie się zabawa taneczna, do której będzie przygotowana orkiestra. Oddział zaprasza wszystkich członków oddziału z rodzinami i przyjaciółmi na tę instalację połączoną z zabawą. — Julian Tabisz, prezes; Kazimierz Kaczmarczyk, sekr.

Pierwsze Posiedzenie Organizacyjnego Klubu Parafii Osielec

Zawiadamiamy wszystkich, którzy zgłosili chęć należenia do Klubu Parafii Osielec, że pierwsze posiedzenie odbędzie się w niedzielę 12-go stycznia 1958 r. w sali J. i J. Lubasza, pnr. 5317 So. Ashland Ave. o godzinie 3 po południu. Bardzo prosimy zainteresowanych o przybycie. Podczas tego posiedzenia będą robione fotografie, które zostaną wystawione do Osieleca na pamięć.

Również od chwili tego posiedzenia zbierane będą wiadomości do książki, która będzie wydana pod tytułem "Parafianie Osieleca w Ameryce". Dlatego bardzo prosimy wszystkich o przybycie, aby można zebrać jak najwięcej ciekawych wiadomości.

Rozpoczynając pracę naszego klubu, zaraz zapisujemy dzieci do Koła Młodzieżowego z opłatą jednego dolara na rok. Korzyści dla członków i dla dzieci będą uchwalone po zorganizowaniu naszego Klubu.

Instalacja Zarządu w Tow. Białego Orła

Tow. Białego Orła, Gr. 2727 ZNP urzędza wspaniałą instalację nowego zarządu w sobotę, 11-go stycznia. Początek o godz. 7 wieczór. Podana będzie smaczna, ciepła kolacja, poczyni nastąpi zabawa taneczna, na którą serdecznie zaprasza zarząd i komitet. Zabawa i instalacja odbędzie się w sali Kościusko, pnr. 1758 W 48 ulica i róg Wood.

Instalacja Zarządu Klubu Polsko-Amerykańskiego

Polish - American Social Club of Town of Lake urzędza instalację swojego nowoobranego zarządu w sobotę, 18-go stycznia. Podczas instalacji podana będzie kolacja. Instalacja połączona z kolacją i zabawą taneczną odbędzie się w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51sza ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd i Komitet z kol. Julianem Tabiszem serdecznie proszą członków i ich przyjaciół o przybycie i zabawienie w gronie swoich przyjaciół. Bilety na tą imprezę można nabyć u członków komitetu, lub na posiedzeniu Klubu, które się odbędzie, w czwartek, dnia 9-go stycznia o godz. 7:30 wieczorem, w sali Weteranów, róg 4800 i So. Wood ul. Upraszają się członków o liczne

Opłatek w Klubie Chemików

W dniu 11 stycznia o godz. 7 odbędzie się w lokalu Legionu Młodych Polek, 1507 W. Division ul. zebranie Klubu Chemików Pol.-Amer., oraz opłatek. Członkowie proszeni są o przybycie, a goście mile są widziani. — J. Smolucha, sekretarz.

przybycie na to posiedzenie i wzięcie biletów kto nie ma na naszą instalację. Bilety na kolację \$1.50. — Konstanty Gruchot, prezes; Julian Tabisz, przew. imprezy.

Szkółka Sobotnia

Wydział Kongresu Polonii na stan Illinois prowadzi szkółkę języka polskiego w soboty od godziny 10 do 1. Szkółka jest prowadzona w sali Rainbow Garden, przy 1425 W 51sza ul. Nauczycielem jest p. Zygmunt Wygocki. Ci wszyscy, którzy są zainteresowani szkółką języka polskiego niech swoje dzieci do niej przysła. Prosimy zwracać się w tej sprawie do nauczyciela, który udzieli informacji.

Instalacja z Kolacją

Oddział Im. Ignacego Paderewskiego, No. 63 Ligi Morskiej urzędza instalację swojego nowego zarządu w niedzielę, 19-go stycznia, w sali Vicks, 1824 W. 46ta ul. Początek o godz. 5ej po południu. Członkowie i członkinie Oddziału Paderewskiego są proszeni o przybycie na instalację. Wstęp wraz z kolacją \$1.50. Komitet instalacji uprasza wszystkich ligowców i ligowczynie, a także naszych przyjaciół i znajomych o liczne przybycie. — Julia Borkowska, prezeska; Anna Prusak, sekr.

Zabawa Towarzystwa Na Organy Do Parafii Osielec

Celem naszego Klubu Parafii Osielec jest zdobyć potrzebnych funduszy na zakupienie organów do kościoła w Osielecu. W tej intencji organizowany jest nasz klub. Drugim celem to periodyczne wspólne spotkania na parę godzin, by móc porozmawiać o naszych ulubionych stronach.

Chcąc zdobyć nieco funduszy organizujemy się Klub Parafii Osielec urzędza zabawę towarzyską w niedzielę 9 lutego w sali J. i J. Lubasza, pnr. 5317 So. Ashland Ave. Początek o godz. 2:30 po poł. Cały dochód z tej zabawy jest przeznaczony na zakupienie organów do kościoła Osielec.

Bilety są donacją \$1.00. Każda osoba jest proszona o podanie swego imienia i nazwiska, aby później można było zestawić listę ofiarodawców i wystać do parafii Osielec, aby tam wiedzieli, kto przyczynił się na ten szlachetny cel, za co zgóry serdecznie dziękujemy składając staropolskie "Bóg Zapłać!"

Członkinie naszego komitetu już rozpoczęły swoją pracę, zbierając fanaty i sprzedawając bilety.

Dotychczas na organy do parafii Osielec Klub okr. Maków Podhalański ofiarował \$25.00; po \$5.00 ofiarowali J. i M. Binkowski, Anna Milek, Helena Drahlik i \$5.00 otrzymano pocztą z podpisem: From Friend. Za donacje serdecznie dziękujemy. — Mieczysław A. Binkowski, organizator.

Gwiazdka Dla Dzieci i Instalacja u Kadetów

Tow. Kadetów Tad. Kościuszki Gr. 1689 ZNP na ostatnim posiedzeniu odbytym 15-go grudnia uchwaliło jednogłośnie urzędza gwiazdkę dla wydziału małych dzieci przy Grupie 1689 ZNP oraz mieć instalację dla wszystkich członków i członkinie w Towarzystwie na rocznym posiedzeniu 18-go stycznia.

Tow. Kadetów posiada dość duży wydział małych dzieci przy Gr. 1689 ZNP w liczbie 196 członków małych dzieci. To też na przedrocznym posiedzeniu wzięło sprawę pod rozwagę, ażeby wydział małych dzieci mógł się dobrze rozwijać i egzystować potrzeba coś uczynić, ażeby dać zachęć działwie do zapisywania się do Towarzystwa. A więc Tow. uchwaliło zakupić prezenta dla dzieci, które będą rozdane na tej uroczystości w niedzielę, 19-go stycznia o godz. 5tej po poł. w sali Kościusko. Delegaci do Gminy 39 ZNP zdali sprawozdanie.

Delegaci do Obozu Harcerskiego G. Piwowarczyk, J. Kieszkowski i A. Piwowarczyk, zdali sprawozdanie, jak praca idzie w Obozie i potrzeba ulepszyć, przybudować, ażeby publikacja zwiędzająca obóz, miała lepsze wygody i wrażenia. Po załatwieniu ruty n o y c h spraw, przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1958. Przewodniczącym wyborów był wybrany Stanisław Giertega, który piastował urząd prezesa do roku 1954 przez 14 lat kolejno. Nowy zarząd wybrano kolejno przez akklamację jak następuje:

Antoni Piwowarczyk, prezes; Eddy Syć, wiceprezes; Katarzyna Wanat, wiceprezeska; Józef Kieszkowski, sekr. fin.; Wincenty Wojtanek, sekr. prot. Michał Czech, kasjer; Józef Łaga, marszałek i chorąży; Irena Dulaj, Anna Górski, Franciszek Giertega — Rada Gospodarcza; Grzegorz Piwowarczyk, Józef Stasik, Stanisław Giertega — komisja rewizyjna; Grzegorz Piwowarczyk, Józef Kieszkowski, Antoni Piwowarczyk — delegaci do Obozu Harcerskiego, przedstawiono i wybrano 24 delegatów do Gminy 39 ZNP. A więc przypominamy członkom i działwie, ażeby pamiętali o tej uroczystości 19-go stycznia i przybyli gromadnie, gdzie będzie podana

przekąska i poczęstne zaraz po posiedzeniu. — A. Piwowarczyk, prezes; W. Wojtanek, sekr.

Organizuje się Klub Parafii Osielec

Przed paru laty bardzo dużo naszych rodaków podążyło do ocean szukając kawałka chleba i lepszego życia, pozostawiając swoich ojców, dzieci, znajomych i przyjaciół. Nieraz dosyć też zostało wyłanych zanim cokolwiek można było się przyzwyczaić, żyć bez tych najdroższych.

Wśród tych rodaków znaleźli się również rodacy z parafii Osielec, którzy podążyli w daleki świat za chlebem. W piosence góralskiej znajdują się piękne słowa: "I górą na góry spoziera i by rękawem ociera. Góry porzucił trzeba dla chleba, panie, dla chleba". Nieraz echo rozlegało się po szczytach naszych osieleckich, kolszowskich, wieprzowskich, bystrzańskich, łętowskich gór. W wiosce Osielec jest kościółek, gdzie wierni co niedzielę się schodzą. W tym to kościółku dużo rodaków przebywających tu w Chicago i w Stanach Zjednoczonych, otrzymało chrzest święty, przystąpili do pierwszych Komunii świętej, przyjęli Sakrament Bierzmowania, a wielu z nas przyjęło sakrament małżeństwa. Tak samo w Osielecu ukończyli szkołę powszechną.

To też do tych parafian zwracamy się z prośbą, aby raczyli przystąpić do naszego klubu, który organizuje pod nazwą Klubu Parafii Osielec. Wszyscy pochodzący z wioski Osielec, Bystra, Kolszówka, Wieprza, Łętowina, lub mają rodiców pochodzących z tych wiosek, proszeni są o przyłączenie się do nas. Również rodacy, którzy znają parafię Osielec, a chcą przyłączyć się do nas, mile są widziani.

Wszelkie informacje względem organizującego się Klubu Parafii Osielec, można osiągnąć w składzie czyszczenia ubrań J.T.M. Binkowski, 5522 So. Damen Ave, lub pisząc na wyżej wymieniony adres.

Posiedzenie 18-go Oddziału Związku Młodzieży Polskiej

Oddział 18ty Związku Młodzieży Polskiej na Ziemi Washington zawiadamia, że roczne posiedzenie odbędzie się w środę, 8-go stycznia, w sali Słowackiego, róg 48ej i So. Paulina ul., o godz. 7:30 wieczorem. Obecność wszystkich członków jest wymagana, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. Odbędzie się instalacja nowego zarządu na rok 1958 jak następuje: prezes, Józef Jęzmińska, wiceprezes E. Andrak, sekr. fin. E. Lewandowski, sekr. prot. J. W. Jęzmińska, Jr.; kasjer S. Tomczak. Po posiedzeniu odbędzie się "Smoker". Jedność. — J. Jęzmińska, prezes; J. W. Jęzmińska, sekr. prot.

Posiedzenie Tow. Promień Nadziei

Niniejszym zawiadamiamy, że roczne posiedzenie połączone z instalacją Tow. Promień Nadziei, Grupa 1242 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 9-go stycznia o 7:30 wieczorem w sali Łączkowskich, 1245 W. 51 ulica.

Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.—Pieląga Stranc, prezeska; Marta Sakowska, sekr. prot.

Zabawy Przyjacielskie Na Korzyści Par. św. Jana Bożego

W każdy wtorek tygodnia są urzędzane zabawy przyjacielskie (Social Party) na korzyść parafii św. Jana Bożego. Zabawy te urzędzane są w sali parafialnej św. Jana Chrzyciela, 911 W. 50 Place. Początek o godz. 8ej wieczorem.

Dochód z tych zabaw idzie na budowę szkoły parafialnej św. Jana Bożego. Parafianie są proszeni o popieranie tych zabaw przez swoje przybywanie na nie. Sprawa i cel jest godny poparcia przez całą parafię.

Odezwa

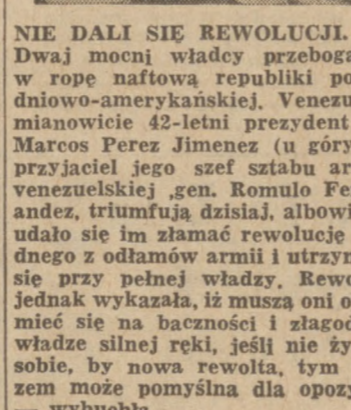
Do Wszystkich Organizacji Polskich w Południowo Zachodniej Części Chicago

Centrala Między-Organizacyjna w Południowo Zachodniej Dzielnicy Miasta Chicago, apeluje do wszystkich Organizacji, Związków, Stowarzyszeń, Placówek, Klubów i t.p. z propozycją o przystąpieniu do Centrali Między-Organizacyjnej koordynującej wspólne wysiłki i wspólne cele.

W jedności siła, osiągnięcie i rozwiązanie wszystkich problemów, a szczególnie społeczno-narodowych.

Niech więc obowiązkiem każdej Organizacji, Stowarzyszenia, Grupy, Klubu i t.p. będzie przystąpienie do naszej Centrali, przez delegowanie swego przedstawiciela, który będzie brał udział w zebraniach Centrali, odbywających się z lokalu Braci Łączkowskich, 1425 W. 51sza ul., z lokalu Kościuski, 1758 W. 48ma ul., z lokalu pp. Bartosik, 1516 W. 47ma ul. i Columbia sali, 1700 W. 48ma ulica.

W tych wyżej wymienionych miejscach można pozostawić wiadomości o oddziałach Ligi Morskiej i innych organizacji. Wiadomości te zbierane są przez p. Wł. Tomaszewskiego, zam. par. 2906 Archer Ave.



NIE DALI SIĘ REWOLUCJI

Dwaj młodzi władcy przebogający w ropę naftową republikę południowo-amerykańską, Wenezuelę, mianowicie 42-letni przywódca — Marcos Perez Jimenez (u góry) i przyjaciel jego szef sztabu armii wenezuelskiej gen. Rulbio Fernandez, triumfują dzisiaj, albowiem udało im się zmazać rewolucję jednego z odłamów armii i utrzymać ją przy pełnej władzy. Rewolucja jednak wykazała, iż muszą oni obaj mieć się na baczności i zwrócić uwagę silnej ręki, jeśli nie życzą sobie, by nowa rewolucja, tym razem może pomyślna dla opozycji — wybuchła.

Do Delegatów Okr. 33-go R. P. A.

Niniejszym komunikujemy, że regularne posiedzenie Okr. 33-go R. P. A., które przypadało w uroczystość Nowego Roku, zostało przeniesione na następną środę, to jest 8-go stycznia. Posiedzenie odbędzie się w sali przy 1239 No. Wood ul., o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich delegatów należących do tego Okręgu o łaskawe przybycie. — Stanisław Kowalewski, prez.; S. Marciniak, sekr.

Bal. Tow. Pobudka

Znane i ofiarne na cele społeczne Tow. "Pobudka" urzędza w tym sezonie Bal Pączkowy w sobotę 18 stycznia w dużej sali "Walsh" pnr. 1014 Noble ul. (róg Cortez i Milwaukee Ave.).

Zapraszamy wszystkich miłośników tańca i zabaw na ten bal, wierząc, że spędzą kilka godzin w miłej i gościnnej atmosferze jak zawsze panuje na balach tegoż towarzystwa. — A. Damsz, prezeska.

Nowy Zarząd Klubu Powiatu Jasio

Klub Powiatu Jasio Nr. 44 ZKM miał posiedzenie roczne w niedzielę, 22 grudnia o 4ej po poł. w sali ZKM, 1401 W. Superior ul. Posiedzenie otworzył Jan Michalski, prezes klubu Jasio i po zakończeniu rutynowych spraw przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na wniosek pani Radick, prezes Michalski przedstawił na przewodniczącą Władysława Dybała, a na sędziów wyborczych Janę Kopęć, panią Marię Fudac i panią Anielę Peskę.

Do zarządu weszli jak następuje: — Aleksander Kucma, prezes; pani Sulsowska, wiceprezeska; Józef Krawczyk, wiceprezes; sekretarz fin. i sekretarka protokolowa zostali wybrani jednogłośnie przez oklaski; Stanisław Piątek, kasjer; Karol Porys, marszałek; dyrektorka pani Maria Kucma, pani Helena Lewandowska; pani Stefania Bliźnik.

Anna Kopęć postawiła wniosek o zatwierdzenie wyborów, a Zygmunt Kotowicz poprosił o rozwiązanie komisji wyborczej. Prezes J. Michalski podziękował przewodniczącemu za umiejętne przeprowadzenie wyborów. — Jan Michalski, prezes; Joanna Hohol, sekr. prot.

ską, sprawy obywatelsko-społeczne w różnych dziedzinach życia Polonii, jak handel, przemysł i t.p. sprawy wychowawczo-młodzieżowe, kultywowanie przestarzałej kultury polskiej i pielęgnowanie języka polskiego.

Licząc na duże zainteresowanie i poparcie, oczekujemy licznych zgłoszeń. — Karolina Spisak, prezeska; Jan Molek, sekretarz.

Uwaga! Town of Lake! W każdą środę, zbierane są wiadomości z następujących miejsc: Z Plebanii św. Jana Bożego, z lokalu Braci Łączkowskich, 1425 W. 51sza ul., z lokalu Kościuski, 1758 W. 48ma ul., z lokalu pp. Bartosik, 1516 W. 47ma ul. i Columbia sali, 1700 W. 48ma ulica.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 11 Stycznia

Tow. Tysiąc Walecznych, Gr.877 ZNP urzędza doroczny bal w sobotę 11 stycznia w salach Congress, 2047 Milwaukee Ave. Początek o godz. 8:30 wieczorem. Na daną zabawę komitet i zarząd zapraszają wszystkich członków z rodzinami i przyjaciółmi. Do Komitetu wchodzi: Władysław Dybał, przew. Włodzim. Caban, Antoni Podraza i Władysław Kosowski. Do tańca przygotowane będą doskonała orkiestra. Bufet zaopatrzone w doskonałe napoje i smaczne przekąski. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby wszyscy goście należycie ubawili, zapewniając miłą zabawę w gronie przyjaciół. — Antoni Krukar, prezes; Wład. Dybał, przew.; Jan Michalski, sekr. prot.

Tow. Jana Chrzyciela, Gr. 1354

Z.N.P., urzędza wielki śnieżny bal w sobotę, 11-go stycznia, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul., początek o godz. 8:30 wieczorem. Komitet zabaw z kolegą Wład. Krawczyk na czele postarali się o doborową orkiestrę, zaopatrzyli bufet w najlepsze napoje i przekąski, oraz ma na programie różne inne niespodzianki, by goście ubawili. Cel godny poparcia, dlatego prosimy wszystkich członków i członkinie, oraz sympatyków naszych o liczne poparcie tej imprezy. — Wład. Krawczyk, imprez.; Antoni Górski, prezes.

Z Gminy 87 ZNP

Zabawa Stożkowa Klub Nagoszyn zaprasza wszystkich członków, przyjaciół, młodzież, rodaków z wiosek Nagoszyn i Bobrowa oraz Polonię na ich "zabawę stożkową", jaką urzędza w niedzielę, 26 stycznia, w sali Falcon's Auditorium, 1810 S. Ashland ave., początek o godz. 2:30 po południu. Dochód z tej zabawy jest przeznaczony na malowanie kościoła w parafii Nagoszyn i klub zasługujący na poparcie. Bilety można nabyć od członków lub p. Marii Cieśla, 2159 W. Cullerton ul. — Komitet Zabawy.

Posiedzenie

Kółko Dramatyczne Dzwon Wolności uprasza wszystkich członków do wzięcia licznego udziału w rocznym posiedzeniu, połączonym z instalacją nowego zarządu, we wtorek 7-go stycznia, 1958 r., w sali 2059 W. 19 ul., o godz. 8ej wiecz. — Bron. Mikrut, prezes; Stan. Duda, sekr.

Gwiazdka Gminy 87 ZNP.

Zarząd Gm. 87 ZNP, podaje do wiadomości wszystkim grupom przynależnym do gminy, członkom i działwie, należącym do grup, że gmina urzędza "Gwiazdkę" dla dzieci, które należą do ZNP, i do naszej gminy, w niedzielę, dn. 26 stycznia, 1958 r., w sali Sokolni, 1921 W. Cermak Rd. Czas, o której godzinie rozpocznie się gwiazdka, będzie podana później. Rodzice, jeżeli dzieci wasze chcą wystąpić w programie gwiazdkowym z śpiewem, deklamacją lub na instrumentach muzycznych, prosimy nadesłać ich nazwiska i adresy na ręce sekretarza gminy, p. Stanisława Węgrzyn, 3840 W. 57th St., Chicago 29, Ill., do dnia 20-go stycznia, 1958 roku. — Zarząd Gm. 87 ZNP.



SCENA Z GRY W KOZYKÓWKĘ. Zdjęcie przedstawia scenę z gry w kozykówkę w Nowym Yorku między drużyną w Kalifornii i uniwersytetów New Yorku. Wygrały "Niedźwiedź" z Kalifornii w stosunku 96-65.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają się w Dzien. Związkowym

* PRACA MESKA

AUTO MECHANICS Our men average \$185 per week. Plenty of work! We need one mechanic for cars and one for trucks.

HANLON FORD Libertyville, Ill. LI 2-4100

SALESMEN WANTED!

Neat appearing. Men who have engaging personality to sell the most acceptable item to intelligent people! HIGH EARNINGS BASED ON COMM. See Mr. MEYER or Mr. ESKENOSY 185 N. WABASH AVE. Room 218.

* PRACA ZENSKA

High School Grads and GIRLS 18-35 FOR SKOKIE WESTERN UNION OFFICE Typing essential. You will be paid while learning. 8 hours per day, 5 day week — varied hours. CALL MR. G. O. RIPPEN AT Evanston Western Union University 4-4321

SECRETARY

General office girl in one-girl office in Oak Park. 5-day week. Good salary. AEROQUIP CORP. PHONE VILLAGE 8-4214 Mr. Lucht

STENOGRAPHER

With variety of general office duties. Permanent position. Good salary — Apply: ZUERCHER CHEESE CO. 1032 W. Fulton St. MONROE 6-6992

LABORATORY TECHNICIANS

Development and Use of Most Recent Techniques REGISTERED or TRAINED Furthermore will provide training with proper aptitude APPLY: CHILDREN'S HOSPITAL

CHILDREN'S HOSPITAL

Personnel Department Waite or Wire Interviews: Tuesday and Thursday a. m. — Wednesday p. m. Other hours by special appointment. CL 3-7441. COLUMBUS, OHIO.

Z Gminy 79 ZNP

Tow. Przdowicza, Gr. 871 ZNP, odbędzie swie posiedzenie w poniedziałek, 6-go stycznia, w sali parafialnej Śs. Kazimierza, pnr. 2236 So. Whipple ul., o godz. 7:30 wiecz. Ze względu na ważność tego zebrania członkinie są proszone o liczne przybycie. — Maria Kuflewska, prezeska; Maria Jabłońska, sekr. fin.

Gr. 1515 ZNP, Tow. Przyszłość

odbędzie swie instalacyjne posiedzenie w piątek, 10-go stycznia, w sali Kurland, pnr. 2954 W. 25th Place, o godz. 7:30 wieczorem. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, więc prosimy członków o punktualne przybycie. — Jan Leja, prezes; Piotr Leja, sekr. prot.

Fundusz Kolegialny ś.p. Ks. Sztuczki Powoli Rośnie

Tow. Pomocy Naukowej ostatecznie otrzymało następujące datki na Fundusz Kolegialny ś.p. Ks. Kazimierza Sztuczki, CSC: \$150 złożyło Tow. Pomocy Naukowej; \$10 Am. Spring Wye Specialty Co.; na bankiecie 45-letniej rocznicy Tow. Pomocy Naukowej dobrowolne datki: \$25 — dr. Mieczysław W. Kamiński; \$15 — pewien lekarz, alumn Wyższej Szkoły Św. Trójcy; \$10 — Kazimierz Griglik, Walenty P. Kaziubka, Janina Palczyńska, pp. Wojciech i Anielia Danisch; po \$5 — dr. P. Orzyński, Józef F. Soszedzia Fr. H. Biecek, pani Edwardowa Shaw, Grupa 170 ZNP, Henryk J. Birch, Tow. Im. Marii, Wiktorja Kolman, Edward Słowik, Roman Kosiński Jr., pp. C. Swiadec, pp. Janostwo Kula; Po \$3 — Dorota Danisch, Karolina Zelek, Stella Zjawieńska; po \$2 — Roman Tabisz, Maria Straube, C. Martinisni, Zofia Kochan, Zofia August, Helena Gralewska, A. Wiermianańska i N. N.; po \$1 — Lucja Manko, Maria Myśliwiec, Władysław Kozlik, Monika Kolcz, M. Jendryczka, Rozalia Kopacz, Józef Synomanis, Stella Wilke, Maria Fuhl, Agnieszka Stomińska, Franciszka Wilkusa, Józef Danisch, K. Strzelecka, Joanna Grabianka, K. Kosieniak, Agnieszka Nawrocka, Klara Ozga, W. Kubista, F. Wolf, Anna Synomanis i N. N.; po 50 c. — Antonina Wenglarz i N. N.; razem \$347; poprzednio zebrano 5,109; razem \$5,456.

Kto następny? — Wojciech J. Danisch, prezes; Wiktorja Kolman, sekr. prot.

* PRACA ZENSKA

TELETYPE OPERATOR Prefer girl with experience. Will consider training speedy typist for this position. New modern data processing office, newly designed and furnished in Des Plaines, offering ideal working conditions in pleasant surroundings, away from the congested loop area.

Contact Mr. Belfield for appointment PILLSBURY MILLS INC. Financial 6-0800

Operatork Szycia Na Maszynach

Doświadczonych lub Niedoświadczonych * Dobre początkowe stawki * Wysokie zachęcające stawki za pracę od szutki * Po polsku mówiące instruktorki C. D. OSBORN GLOVE CO. 2201 W. Wabansia

* INTERESY

GROSERNIA — Mięsa i mrożona żywność. Dobry interes. Mieści się w okolicy Milwaukee Ave. i Armitage. 4 pokojowe mieszkanie w tyle. Znamiątko okazja dla polskiego małżeństwa. Umiearkowany czynsz. Dobry lease. Skład dobrze wyposażony. Kobieta sama nie może prowadzić. — Telefonować do właścicielki: BELmont 5-7340.

Uwaga! BAR

Nowoczesna jadalnia i kawiarnia z mieszkaniem. Budynek i wyposażenie 3 letnie. Przy hwy 45, przy wejściu do okolicy wielkich polowań i rybactwa w Wisconsin. Nie zapisana u żadnego brokera, bez komisowego do placenia. — Latawe finansowanie. Skontaktujcie się z właścicielem.

A. E. ZIEGLER

SKŁAD MIĘSA, sprzedaje właścicieli, blisko kościoła Dobrego Pasterza, nowe nowoczesne urządzenia, dobre wyrobiony interes, 2 pokoje w tyle, sprzedaje z powodu innych interesów, umiarkowanie, Telefonować Bisho 7-3036 po 6 wieczorem National 2-5144.

LINOLEUM store

Fine stock of everything; retiring from business. Very reas. Will consider property in Phoenix, Ariz. Humboldt 6-6506; ARmitage 6-1194.

HOUSEWIVES

Many Chicagoland women are now earning hundreds of dollars in their spare time in their own home. If you have 2 to 3 hours a day to do this work and are interested in extra money call Miss Lee, 1-5 P. M. Monday through Friday at BRunswick 8-5600

CORNER PROPERTY FOR RENT

Central location, no competition, space 25x80. Adorable to any business enterprise. Good location for drug store. Phone KEdzie 3-7770

* DO WYNAJĘCIA

2 POKOJE umeblowane do wynajęcia dla mężczyzny, 848 N. Marshall.

* AUTA

Głośna Sprawa o 75,000 Dol. Spadek Po Józefie Różańskim Wznowiona

Prokurator Adamowski Wzywa Przed Sąd Pogrzebowego, Lucanie

Głośna i sensacyjna sprawa defraudacji w 75,000 dolarowym spadku po Franciszku Różańskim, w której oskarżeni zostali dwaj działacze polityczni w Chicago (administrator spadkowy Charles J. Fleck i Joseph Lucania—pogrzebowy spod nr. 409 West North ave., którzy także piastują urząd republikańskiego komitetymana w swej wardzie) wznowiona została dzisiaj przed sędzią Grover'em C. Niemeyer'em w sądzie kryminalnym.

Później jednak znaleźli się inni spadkobiercy, którzy zakwestionowali dyspozycję tę Flecka, co zmusiło prokuratora do śledztwa w tej sprawie i oskarżenia Flecka oraz Lucanii.

Fleck Już Uniewinniony

Fleck został uniewinniony przez sędziego Henry W. Diehringera, za co prokurator stanowy Adamowski ostro wyrok i sposób rozprawy skrytykował, co później spowodowało, iż chicagowski stowarzyszenie adwokackie zajęło się tą sprawą, bowiem rzuciła ona podważenie na całą adwokacką profesję w mieście.

Czy Mrs. Compell Jest Córką Różańskiego?

Sprawa ta jeszcze bardziej powikłała się, gdy podniesiono zostały pytania—czy Mrs. Compell, która otrzymała lwia część spadku,—jest w ogóle córką Różańskiego.

W międzyczasie w Polsce miała znaleźć się siostra Różańskiego i ta począła dochodzić spadku przez ambasadę polską w Washingtonie i przez zaangażowanych specjalnie do tego adwokatów.

Wszystkie te oskarżenia i zarzuty zostaną prawdopodobnie wznowione i ożywione w czasie zaryzowanej się nowej dzisiaj rozprawy Różańskiego.

Mrs. Compell ma być sprawdzona z Florydy w odpowiednim czasie.

Liczba Wypadków w Święta Wyniosła 345 Dziennie

Liczba wypadków samochodowych dziennie podczas trzynaściu dni Bożego Narodzenia zeszłego roku wyniosła 345, jak to podał oddział policji ruchu kołowego. Jest to o 22 procent mniej, niż przeciętna dziennie w liczbie 441 w ciągu pięciodniowego dnia świąt w roku 1956.

Z 78 ulic w mieście z najwyższą liczbą wypadków, 73 procent miało mniej wypadków w ostatnich świętach Bożego Narodzenia niż w roku poprzednim; 6 procent miało tą samą liczbę wypadków, a 21 procent większą przez dzień.

Ike Poważnie Zaniepokoił Republikanów

Skreślił Wizytę w Chicago; Obiad Zagrożony

Prezydent Eisenhower poważnie zaniepokoił lokalnych liderów republikańskich, gdy niespodziewanie skreślił swą wizytę w Chicago, zapowiadaną na dzień 20-go stycznia, z której to okazji miał odbyć się tu wielki obiad w International Amphitheatre, przy współudziale około 6,000 osób, z opłatą po \$100 od talera.

Liderzy republikańscy planowali ów obiad w ramach kampanii zbierania funduszy na akcję polityczną i otrzymali już zamówienia na sumę przeszło 200 tysięcy dolarów. Podobne obiady organizowane są na 20-go stycznia w 43 miastach, w 27 stanach kraju.

W Chicago istnieje obawa, że odmowa Eisenhowera osłabi sprzedaż biletów i zniweczy zamiary liderów republikańskich, którzy spodziewali się zebrać tym sposobem około pół miliona dolarów.

Na razie nie wiadomo kogo Pan Prezydent wyznaczy na zastępcę swego w Chicago. Prezes republikańskiego komitetu powiatowego, Edward F. Moore, oświadczył, że byłby wiele zadowolony, gdyby Eisenhower zdecydował się przysłać tu na mowę wiceprezydenta, Nixona.



STRACH I ŻAL — Ilustracja powyższa przedstawia niezwykłą scenę wprowadzania holenderskiego obywatela na statek floty angielskiej, w jednym z portów Indonezji. Wszyscy Holendrzy muszą wnieść się z Indonezji, która do czasu drugiej wojny światowej była kolonią Holandii na Pacyfiku. Z twarzą 75-letniego starca, który większość życia przeżył w Indonezji i który zostawił tutaj tam teraz wszystko, wyciąta można coś z rodzaju strachu i żalu. Strach przed buntującymi się tybulemi i żal po utracie domu i majątku.

Matka i Syn Znalezieni Bez Życia w 10-Pokojowym Swym Domu Żyli Wyłącznie Na Winie

Znaleziono matkę, lat 82 i jej syna, lat 45, oboje literalnie żyjących prawie wyłącznie na winie, bez życia, zmarłych z głodu i z zimna w 10-pokojowym walcym się domu przy 7232 S. Vernon. Między kupą gazet i pustych butelek z wina znajdowała się książeczka bankowa, na której było zdeponowanych \$4,000, oraz leżały bondy rządowe w sumie \$250. W lodówce były jajka i makaron. Panią Evę Sawyer i Carla Clemens, jej syna z pierwszego małżeństwa, znaleziono wczoraj. Ciało syna, częściowo ubranego, leżało pod umywalką w kuchni, a ciało matki w pełnym ubraniu znaleziono w proggu do sypialni.

Brat pani Sawyer, Raymond Rickman, powiedział, że odnalazł trupy, gdy przyszedł do domu siostry z wizytą. Powiedział policji, że tak był przetykany straszliwym widokiem, że odjechał zaraz do swego domu i tam przemyslał wszystko zanim dał znać na policję. Powiedział policji, że siostra i jej syn byli amatorami wina i żyli faktycznie tylko na winie. Ostatni raz widział siostrę żywą tydzień temu w sobotę. Powiedziała mu wówczas, że nie jada przez cztery dni. Przed odejściem, mówił Rickman, zamknął kurki od pieca gazowego, które jedynie ogrzewały duży dom. Deputowany koronera George Bitterman oświadczył, że wychudzone ciała matki i syna wskazują na to, że oboje zmarli z głodu i z zimna.

Humphrey Ujawnia Czemu Stevenson Odrzucił Posadę Doradcy Prezydenta Rady Jego Zostały Odrzucone Przez Dullesa, Mówi Senator z Minnesoty

Nareszcie wychodzi na jaw, dlaczego Adlai Stevenson, były gubernator stanu Illinois i dwukrotny kandydat partii demokratycznej na prezydenta nie pojechał z prezydentem Eisenhowerem oraz sekretarzem stanu, Dullesem, do Paryża na konferencję narodów Paktu Atlantyckiego — jako doradca.

Stać się to dlatego, ponieważ dział departamentu stanu, a właściwie szef kierownik tegoż departamentu, sekretarz stanu John Foster Dulles, odrzucił rady Stevensona.

Revelacja powyższa zrobił sen. H. Humphrey, dem. z Minn., wczoraj wieczorem w Chicago, podczas politycznego obiadu "Winter Whirl" urządzanego pod egidą organizacji znanej jako Illinois Women's Democratic Clubs, w wielkiej sali hotelu Conrad Hilton.

Humphrey Chłoszcze Dullesa

Humphrey przy tej okazji schłostał Dullesa jako człowieka, który "zdaje się nie ma pojęcia o tym co się w ogóle na świecie dzieje" i który powinien być usunięty ze stanowiska sekretarza stanu, by wstrzymać prąd opadania Stanów Zjednoczonych do pozycji drugorzędnej państwa na świecie.

ze swego gabinetu ludzi, którzy zdaje się nie wiedzą w ogóle co dzieje się na świecie, to znaleźliśmy się jeszcze bardziej w tyle poza Rosją..." — dowodził Humphrey.

Ukrywanie Prawdy O Niebezpieczeństwie

Piętnując wobec 1,000 gości na bankiecie rządu republikańskiego w Washingtonie i podkreślając niebezpieczeństwo wynikające z rosyjskich osiągnięć w dziedzinie broni rakietowej — Humphrey oskarżał administrację o "ukrywanie faktów przed narodem" i oskarżał departament stanu o "artretyzm intelektualny".

Zmarł Od Ran w Wypadku Samochodowym

Jacob Prusz, lat 62, 3036 Gresham ave., zmarł w szpitalu Illinois Masonic z ran, jakie otrzymał, gdy uderzył go samochód dnia 29 grudnia przy Wellington i Ashland. Był on foremanem dla Progress Duster Co., 1110 S. California ave.

Kierowca Carl Bloomfield, lat 34, 857 Eastwood ave., sprzedawca, jest pod oskarżeniem nieostrożnej jazdy.

Gość Postrzelony w Tawernie

George P. Peck, lat 41, 2114 S. 47-ma ave., Cicero, postrzelony został w lewe ramię w tawernie przy 1214 N. Clark ul.

Policja doniosła, że pani Catherine Francis, lat 24, 550 Surf ul., zatrudniona w tawernie, złożyła ustne zeznanie, że strzeliła do gościa, gdy ten zaczął niszczyć urządzenie w tawernie, ale potem odmówiła podpisania pismem oświadczenia na stacji policyjnej przy Hudson ave. Zatrzymano ją na stacji dla dalszych badań.

Peck zbiegł po strzelaninie, ale ujęto go, gdy ukrywał się pod tylną werandą przy 111 West Goethe ul. Zabrano go rannego do szpitala Henrotin.

Podwyżki Pensji Nauczycielom Krytykowane

Stockwell Mówi, że Budżet Szkolny Jest Za Wysoki

Przedstawiciel cywilnej organizacji podatników, zwalczający nadmierne wydatki rządów lokalnych i wynikające stąd wysokie podatki, zaatakował ostro niektóre podwyżki zarobków przyznane nauczycielom na terenie Chicago oraz inżynierom, stróżom, innym pracownikom zatrudnionym przy utrzymaniu budynków szkolnych.

Powiedział on, między innymi, że pensje nauczycieli, którym przyznano w ostatnich czasach \$250 podwyżki rocznie, są — w porównaniu z innymi miastami — wystarczające i że zbyteczną rzeczą było uchwalanie dodatków 10 dolarów miesięcznie podwyżki, jak to uczyniła rada szkolna w zeszłym tygodniu.

Dalej, mówił Stockwell — inżynierowie i kustosze szkół w Chicago mają obecnie zarobki wyższe od zarobków w jakimkolwiek innym mieście w kraju.

Stockwell krytykował także ostro nowy, rekordowy budżet szkolny uchwalony przez radę szkolną na rok przyszły w sumie 232 milionów dolarów, twierdząc stanowczo, iż budżet ten mógłby znacznie być zredukowany.

Z Gminy 2-ej ZNP

Roczne posiedzenie Gminy 2 ZNP odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godz. 8ej wiecz. punktualnie w sali K. Pułaskiego, 1711 S. Ashland ave. Uprasa się delegatki i delegatów o liczną i niezawodne przybycie, bowiem na tym zebraniu odbędą się wybory nowej administracji na rok 1958.

— Michał Mokrzycki, prezes; Helena M. Paul, sekr.



PRZYWŁASZCZYŁ 104,000 dolarów.—Albert J. Schwenkar, lat 61, przez 20 lat czepał talerznie z funduszy banku First National Bank of Oradell, N. J., w którym zatrudniony był jako sekretarz-kasjer, nim wykryto jego oszustwo. Znajduje się on obecnie pod kaucją 5,000 dolarów, oczekując sądowej rozprawy z prokuratorem.

Walka z Doktryną Komunistyczną Dochodzi Do Punktu Kulminacyjnego

Posel Judd Wróży Rozpadnięcie Się Bloku Komunistycznego Od Środka

Walka z komunizmem zbliża się do decydującego napięcia, albowiem czerwony system rządu znajduje się coraz bardziej w niebezpieczeństwie rozpadnięcia się od wewnątrz — powiedział tu wczoraj wieczorem do członków Chicago Sunday Evening Club, kongresman Walter H. Judd, republikanin z Minnesoty.

Chociaż komunizm zyskuje na sile na środkowym wschodzie oraz w Afryce i w południowej Azji, to jednak traci on siłę w krajach okupowanych, ponieważ narody tych krajów buntują się, żądając więcej wolności i swobód, mówi Judd.

Wszystko, Albo Nic

"Komuniści wierzą, iż muszą stanowczo opanować swą doktryną cały świat, więc nie ze Stanami Zjednoczonymi, albo stracą cały świat, łącznie z Rosją sowiecką" — powiedział Judd przedstawicielom prasy.

Wszystko zależy od tego, jak świat chrześcijański zro-

zumie swą rolę i jak ją odegra w przyszłości.

Nie Chodzi o Maszynę Leec o Ludzi

Judd dowodził, że w walce tej nie chodzi o maszynę lub pociski rakietowe czy też spudniki, ale o człowieka, o ludzi, o charakter moralny narodów chrześcijańskich, a nie o politykę.

"W walce tej najważniejszą rolę odegrać może religia, albowiem religia jest tym czynnikiem w życiu, który zasadniczo zmienia człowieka.

Potrzeba Także Poświęceń

Zdaniem kongresmana Waltera Judd, naród amerykański będzie musiał wyrzec się pewnych przyjemności i wygod na rzecz wartości moralnych. "We may have to give up minks for missiles, and rock and roll — for rockets". Może trzeba nawet będzie zaciągnąć pasa, albowiem nie można pozwolić by oni wciąż zwycięstwa odnosili, mówił kongresman Judd.

Policjant Gonił w Nocy Po Śniegu Włamywacza Aż Go Dopędził i Ujął

Jest Nim 18-Letni Młodzieniec, Który w Swym Rekordzie Wybryków Ma Przejechanie Swjej 75-Letniej Babcji

Młodzieniec z Evanston, który już raz w serii swych wybryków przejechał samochodem swą 75-letnią babkę, znalazł się teraz w areszcie policji w Evanston za włamanie do jednej z miejscowych agencji samochodowych.

Tym młodzieńcem jest 18-letni Thomas Bangs, pr. 1030 Sheridan Rd., Evanston. Został on ujęty przez policję w sobotę w nocy, na polach pokrytych śniegiem.

Policja goniła go pieszo po polach przeszło milę. W czasie tej pogoni policja często musiała badać ślady butów na śniegu i dopiero gonić za śladami, bo Bangs kzył się i wymykał policji.

Policja złapała go na gorącym uczynku. Mianowicie policjant Howard Bitterman zauważył wieczorem około godziny 10-tej wybite okno z tyłu budynku sprzedawcy samochodów przy 52 S. Milwaukee ave., w Wheeling. Zauważył on przez radio pomocy. Zaraz nadjechał policjant Ray Reiter, który stanął przed frontem budynku, po czym zaświecił latarką elektryczną do wnętrza hall z samochodami, gdzie zauważył cień mężczyzny skradającego się do bocznych drzwi. Reiter pobiegł zaraz do tych bocznych drzwi i zauważył, że mężczyzna już przez te drzwi zdołał uciec.

Reiter pobiegł za nim przez śnieg 18 cali wysoki. Rozpoznała się pogon, w czasie którego

rej Reiter kilkakrotnie tracił włamywacza z widoku i musiał odszukiwać ślady jego stóp w śniegu i według nich kontynuował pościg.

W czasie pościgu Reiter oddał trzy strzały w stronę uciekającego na postrach. W końcu Reiter znalazł Bangsa leżącego w ukryciu pod płotem.

W czasie aresztowania młody rabuś miał przy sobie kwotę \$32.1. Ta właśnie kwota została zabrana z tego śladu samochodowego przy 52 S. Milwaukee, Wheeling.

Ponieważ Wheeling nie ma w swoim policjancie, Bangs został umieszczony w areszcie policji w Evanston. Ma on już rekord mniejszych przestępstw.

Wśród tych przestępstw i wybryków jest najeżanie w dniu 9 września 1956 roku na swą babkę, liczącą 75 lat, w czasie gdy ona kłęzała przed garażem i zmiałała szkło z szyby, którą rozbil ten podstępny wnuczek.

Pierwszy raz w Ameryce! Nowy Film Kolorowy za kilka dni w Chicago. Uroczysta Premiera! W wielkim teatrze CONGRESS 2135 Milwaukee Avenue między Western i California Ave. Romantyczne i pełne humoru przygody sąsiadów! Według arcydzieła Aleksandra Fredry

ZEMSTA Ślepa nienawiść... i płomienna miłość! w rolach głównych: Kurnakowicz, Szaflarska, Woszczerowicz, Kondrat, Tyszkiewiczówna, Barycz i wielu nowych aktorów. W kolorach polska bajka Gzardziejskie Dary film ciekawych wydarzeń Wiadomości z Polski Tylko 7 dni w Chicago Piątek, 10 Stycznia i następane dni. Telefon ALbany 2-2965

Głos Za Oddaniem Nauczycielom Więcej Prawa w Sprawach Nauki

Winni Oni Mieć Kontrolę Nad Przygotowaniem Kadr Nauczycielskich

Nauczyciele winni mieć więcej do powiedzenia w sprawie programu nauki w szkołach i wolniejszą rękę w kontroli nad przygotowaniem kadr nauczycielskich.

Tak twierdzi Herrick S. Roth, wiceprezes Amerykańskiej Federacji Nauczycieli (AFL-CIO), a zarazem senator stanowy w Colorado, w przemówieniu na dorocznej zimowej sesji egzekutywy Federacji.

"Nauczyciele z odpowiednim doświadczeniem winni zasiadać w radach szkolnych oraz w komitetach doradczych układających programy szkolne.

"Nauczanie jest jednym z tych zajęć zawodowych, w których nauczyciele nie mają wpływu na wymagania ani sposobów przygotowania kandydatów do zawodu nauczycielskiego."

Roth domaga się także, by ustanowiono większą liczbę stypendiów stanowych umożliwiających kształcenie się studentom nie mającym własnych środków materialnych na ten cel.

Roth twierdzi, że nauczyciele powinni otrzymywać — \$3,000 rocznie za 12 miesięcy pracy, co zachęciłoby wykwalifikowane jednostki do wykonywania tego zawodu.

Szofer Taksówki Srodze Zemścił się Na Rabusiach, Którzy Go Zatrzymali

Oddał Ich w Ręce Policji Przez Wywołanie Zderzenia z Patrolką Policyjną

Dwóch rabusiów zatrzymało szofera taksówki naprzeciw tawerny przy 7515 Cottage Grove i pod groźbą rewolweru kazalo się wieść w kierunku wschodnim na ulicę 73-cią.

Szoferem tym był Iwan Wright, pr. 6719 Eberhart ave. W czasie jazdy, gdy jeden z bandytów trzymał stale rewolwer wymierzony w bok szofera, to drugi przeskoczył ręką jego kieszenie i zabrał mu kwotę 25 dolarów.

Albo szofer Wright zemścił się srodze na rabusiach.

Mianowicie przy skrężeniu ulic Dorchester i 73ciej szofer naumyślnie najechał bokiem na patrolkę policyjną, powodując otarcie się obu samochodów, wskutek czego tak taksówka, jak i patrolka stanęły. Wtedy szofer oddał bandytów w ręce policji.

Kwota 25 dolarów znalazła się z powrotem w kieszeni szofera, a rewolwer zabrala bandytom policja.

Rabusiami okazali się Joseph Hopkins, lat 24, pr. 6934 Clyde ave. i Donald Peters, lat 25, pr. 700 West 119-ta ul.

Bandyci przyznali się do zarabowania także około \$300 z kasy tawerny przy 7515 Cottage Grove.

Ale na tym sprawa się nie skończyła. Szofer Wright został formalnie aresztowany za uszkodzenie mienia miejskiego, a mianowicie samochodu-patrolki, ale zaraz puszczony na wolność za kaucją w kwocie \$25, które odzyskał od rabusiów.

Musi on stanąć w sądzie w dniu 11-go lutego, jakkolwiek jego sprawa będzie tylko "formalnością". Jak zapewnił detektyw William Donnelan, w którego ręce Wright oddał dwóch rabusiów.

CZYŚ ZAPISAŁ PRZYNAJMNIEJ JEDNEGO NOWEGO CZŁONKA DO ZNP?



AMERYKANIE TEŻ potrafią wystrzelić rakietę dalekodystanosco. Jak to widać na powyższym fotografii dokonanej w Fort Churchill, w Kanadzie. Wypuszczono tam rakietę stozkową z dziewięciu części, na wysokość 60 mil, celem przeprowadzenia odpowiednich badań atmosferycznych. Eksperymentu dokonali inżynierowie naukowcy armii amerykańskiej, z laboratorii Fort Monmouth, N. J.

Rezpocznijcie Nowy Rok Roztropnie — Przynieście Wasze Pieniądze i Otwórzcie Wasze Konto w Spółce LIBERTY Gdzie Wasze Pieniądze Przyniosą 4% Rocznie. Wszystkie Konta w Spółce LIBERTY są ubezpieczone do \$10,000 przez Federal Saving and Loan Insurance Corporation—Washington, D. C. W Razie Potrzeby Możecie Wycofać Swoje Oszczędności. LIBERTY SAVINGS and LOAN ASSOCIATION of CHICAGO 2056 N. Damen Avenue Chicago 47, Illinois Telefon EVerglade 4-4000. LIBERTY Służy Swoim Akcjonariuszom Przez 59 Lat Zasoby Przeszło \$29,000,000.00. GODZINY BIUROWE: Poniedziałek i Piątek od 9-jej rano do 8-jej wiecz. Wtorek, Czwartek od 9-jej do 1-jej po południu. Sobota od 9-jej do 12-jej. W Środę zamknięte. OSZCZĘDZAJCIE PRZEZ POCZTĘ. Konto otwarte przed 15-tym każdego miesiąca otrzyma dywidendy od 1-go każdego miesiąca. FRANCISZEK NOWAK, Prezes. FEDERAL SAVINGS AND LOAN SAFETY OF YOUR SAVINGS INSURED UP TO \$10,000. INSURANCE CORPORATION